IN PACE ET IN BELLO CARITAS

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

CENTRALNY ORGAN P.C.K.

WARSZAWA
1931
ROK XI
No 3

CENA EGZ. 1 ZŁOTY

TREŚĆ NUMERU:

SOMMAIRE:

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. CENA EGZ. 1 ZŁ.

Nr. 3 WARSZAWA — MARZEC 1931 R. ROK XI

Polski Czerwony Krzyż

CENTRALNY ORGAN POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
WYDAWNICTWO MIESIĘCZNE

CROIX ROUGE POLONAISE

ORGANE CENTRAL DE LA CROIX ROUGE POLONAISE
REVUE MENSUELLE

Komitet Redakcyjny: Dr. B. Zakliński, Leopold Rutkowski, dr. Ludwik Zembrzuski.

Redaktor i Wydawca za Zarząd Główny P. C. K.: Zofja Wołłowiczowa.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Smolna 6, telefon 236-29 czynna codziennie od godziny 10 — 2 popołudniu.

Prenumerata roczna 12 zł., zagranicą 2 dol. Konto w P. K. O. Nr. 10.540.

Dr. MARJA SKOKOWSKA-RUDOLFOWA.

ROLA KOBIET W ZWALCZANIU ALKOHOLIZMU[1])

Przed naszkicowaniem programu działalności kobiet w zwalczaniu alkoholizmu, należy sięgnąć do historji abstynenckiego ruchu kobiecego. W historji tego ruchu znajdzie się to wszystko, co charakteryzuje wszelką działalność kobiet — wielki entuzjazm, całkowite oddanie się sprawie, wysoki idealizm, omal że religijna ekstaza, przedziwna intuicja, która pozwoliła pierwszym pionierkom tego ruchu naszkicować program działalności, tak szeroki i kompletny, że po 60-ciu blisko latach można go uzupełnić chyba szczegółami tylko.

Kolebką ruchu przeciwalkoholowego wśród kobiet były Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, a mianowicie stan Ohio, miasto Hillsboro.

Na czele ruchu stanęła Elizabeth Thompson, córka działacza na polu propagandy abstynencji. Charakterystyczny szczegół z jej życia podaje Elizabeth Putnam Gordon w swojej pracy o ruchu abstynenckim wśród kobiet amerykańskich p. t. „Kobiety — nosicielki pochodni" (Women Torch-Bearers). W r. 1836 kilkunastoletnia Elizabeth została wprowadzona przez ojca na zjazd abstynentów. Obecność młodej kobiety na zebraniu, w którem brali udział sami mężczyźni, była na owe czasy rewolucją obyczajową, sama Elizabeth odczuwała obawę i zakłopotanie, lecz ojciec dodał jej odwagi słowami: „Moja córka nie powinna się bać, gdy chodzi o dobrą sprawę".

Ta sama Elizabeth Thompson dnia 23.XII.1873 ogłosiła wspólnie z 70-ma kobietami „krucjatę" przeciw pijaństwu, przeciw rozpowszechnieniu szynków, t. zw. „salloons". Pierwszem wystąpieniem była uroczysta procesja o nastroju religijnym. Po modłach w kościele, w pochodzie uporządkowanym, ze śpiewem modlitwy kobiety poszły do szynków, według wyrażenia Lewis'a, „poszły modlić się tam, gdzie ich mężowie, synowie i bracia pracowali na ich zgubę". Bez żadnych głośnych protestów, bez gwałtownych wystąpień, kobiety szły od hotelu do hotelu, od szynku do szynku, perswadując, prosząc i modląc się, klękały przytem na ulicach i chodnikach dokoła salloon'ów. Nie potrafiły ich odstraszyć ośmieszanie, karykatury, kontrakcja w pismach. Pochody odbywały się codzień, poprzedzane modlitwą; wiece masowe —

[1]) Odczyt wygłoszony na ogólnopolskim kongresie przeciwalkoholowym w Wilnie w dniu 7/XII 1930.

2 razy na tydzień w świątyniach. W ciągu 2-ch miesięcy w miasteczku Hillsboro miejsca sprzedaży alkoholu zredukowano z 13 do 4-ch.

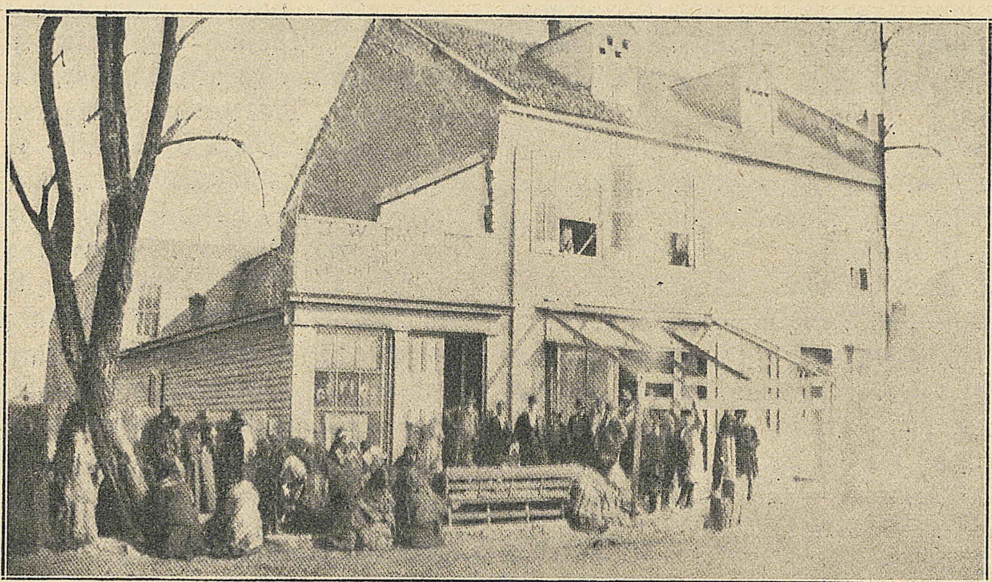
„Matki prohibicji—mówi Mrs. Putnam Gordon — odznaczyły się odwagą, wytrwałością i wspaniale obmyślonym atakiem".

Ruch w Hillsboro z szybkością płomienia ogarnął cały zachód, w ciągu 2-ch miesięcy z 250 miasteczek i wsi amerykańskich usunięto handel alkoholem; ówczesne pamiętnikarki mówią, że frekwencja w świątyniach zwiększyła się o 100%, a o tyleż zmniejszyła się w sądach kryminalnych. Należy sobie uświadomić, że były to kobiety bez praw obywatelskich, bez prawa głosu, bez własnych funduszów, kobiety domowe i kulturalne, których jedyną bronią była siła przekonania i entuzjazm, dochodzący do religijnej ekstazy. Metody ich akcji ilustruje następujący szczegół: W jednem z miasteczek na czele pochodu weszła do szynku starsza kobieta. Na zirytowane i zaniepokojone pytanie szynkarza, czego chce, położyła Biblję na ladzie i odpowiedziała: „Ty wiesz, miałam 5-ciu synów i 20 wnuków. Wielu z nich uczyło się pić tutaj. Jeden z moich synów przyszedł stąd do domu, obłąkany od wódki, i głowę sobie rozstrzaskał wystrzałem z rewolweru, więc pozwól jego matce położyć Biblję na tem miejscu, skąd jej syn wziął pierwszą szklankę, i przeczytać ci, co rzecze Bóg" — tu następuje werset z Ewangelji.

Nie przewidywały te pierwsze głosicielki idei, że ich ruch, który nazwały walką „o jasną myśl", stanie się genezą emancypacyjnego ruchu kobiecego i praw federalnych o ochronie domu i rodziny.

W ciągu roku ruch przeciwalkoholowy rozszerzył się w całych Stanach Zjednoczonych i przerzucił się do Europy, mianowicie do Anglji, a stamtąd na kontynent.

Przed rokiem 1873 były poszczególne wystąpienia, nie uzyskały jednak szerszego poparcia, czy to ze względu na brak odpowiednich jednostek, czy też na swój charakter. Więc np. w r. 1859, w miasteczku Baraboo (stan Wisconsin) kobiety z najlepszego towarzystwa, doprowadzone do ostateczności pijaństwem mężczyzn, wynikającemi stąd awanturami, zbrodniami i stratami materjalnemi, również zorganizowały pochód protestacyjny; korzystając z mody szerokich szali, ukryły w nich toporki i w kilku szynkach zdołały rozbić



Procesja kobiet modlących się dookoła szynku w Hillsboro w r. 1873.

beczki z zapasami alkoholu i wypuścić je do rynsztoków. Nastąpiły aresztowania i kary, jednak sympatje publiczności były całkowicie po ich stronie i szereg szynków zostało zlikwidowanych.

Ruch, zapoczątkowany w 1873 r., tak się rozpowszechnił, że już w r. 1874 można było zwołać zjazd powszechny. Wtedy został utworzony związek Women's Christian Temperance Union (Kobiecy Chrześcijański Związek Trzeźwości) (W. C. T. U.), zwany również popularnie „Zorganizowana miłość macierzyńska".

Potężny rozwój związku datuje się od chwili, gdy na jego czele stanęła Mrs. Frances Willard, genialna w swojej intuicji i obdarzona niezwykłym talentem organizatorskim. Ona to wysunęła hasło ochrony ogniska rodzinnego i prawnego zniesienia handlu alkoholem; jako środki uważała przedewszystkiem kształcenie młodzieży, tworzenie opinji i dawanie przykładu przez zachowanie całkowitej abstynencji. W roku 1883 Frances Willard rozpoczęła systematyczny objazd organizacyj i tworzenie nowych oddziałów, zdołała ona przejechać wpoprzek całe Stany, zwiedzając po drodze stowarzyszenia. W tym samym roku pisała o znaczeniu ekonomicznem klęski alkoholizmu, z genjalną intuicją uderzając w strunę najbardziej czułą dla Amerykanina. W 1903 r. kobiety wciągnęły lekarzy i pedagogów i same zaczęły pracować nad stroną naukową działania alkoholu na organizm. W tym roku ustalono również metody propagandowe, jak np. dnie przeciwalkoholowe. Nie zawahały się również działaczki abstynenckie wydać odezwy do murzynów. W r. 1908 W. C. T. U. utworzyła wydział abstynencki szkół niedzielnych dla systematycznej propagandy wśród młodzieży.

Jednem z najciekawszych posunięć Frances Willard było napisanie odezwy do rządów wszystkich państw. Odezwa ta, zawierająca prośbę o ochronę domu i rodziny przed alkoholem i opium, została przyjęta na zjeździe towarzystw trzeźwości w Antwerpji w r. 1885. W. C. T. U. zdobyła 7½ miljona podpisów kobiet w 50-ciu językach. Oryginały podpisów były umieszczone na wstęgach z materji. Odbitki petycji z podpisami zostały przedstawione przez specjalne delegacje Prezydentowi Stanów Zjednoczonych i Królowej Wiktorji angielskiej, a w 1897 r. rządowi kanadyjskiemu. Na zjazdach fałdy wstęg z podpisami dekorowały sale zebrań, tworząc sute draperje, zwieszające się z galerji, katedry i t. d.

Ostatni zjazd W. C. T. U. przed wojną odbył się w Brooklyn w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, następny — już po wojnie — w Londynie w r. 1920. W tym roku do związku przyłączyły się Niemki, po wojnie również przyłączyły się



Frances E. Willard, przewodnicząca Amer. Abstynenckiego Związku Kobiet od 1879 — inicjatorka i genjalna organizatorka Wszechświatowego Abstynenckiego Związku Kobiecego.

Czechy i Austrja. W Egipcie kobiety się organizują i przedstawiają rządowi petycję, opatrzoną w 6.000 podpisów. W Anglji ruch abstynencki zdobywa sympatyczki wśród najwyższych sfer angielskich, do zwolenniczek W. C. T. U. należą lady Astor, hr. Carlysle, lady Sommerset i inne. Do afrykańskiego oddziału W. C. T. U. należy żona prezydenta południowo-afrykańskich kolonij, pani Smuts. Na czele miejscowych organizacyj swoich krajów stają wybitne kobiety Japonji i innych krajów azjatyckich, krajów południowo-amerykańskich i t. d.

Drugiem wybitnem posunięciem Frances Willard było opracowanie wniosku o wprowadzeniu prohibicji. Nie mając prawa głosu, F. Willard inspiruje senatorów i pierwszy wniosek został ogłoszony już w roku 1876. Kilkadziesiąt lat trwa walka i nieustanne wysiłki zrzeszeń kobiecych, osiągając krok za krokiem coraz nowe zdobycze. W 1901 r. za ich staraniem zniesiono sprzedaż alkoholu w wojsku; w 1903 roku usunięto napoje alkoholowe z bufetów sejmu i senatu. W r. 1917 wprowadzona została prohibicja w niektórych stanach (pierwsza była Alaska), potem zakaz sprzedaży trunków był wprowadzony, jako prawo wojenne, wreszcie w roku 1920 prohibicja została wprowadzona powszechnie. Było to zwycięstwo 40-letniej walki. W dniu ogłoszenia częściowej prohibicji 17.XII.1917 r. — pisze E. Putnam Gordon — galerje parlamentu były zapełnione przez zwolenniczki prohibicji; były obecne kobiety z całego olbrzymiego obszaru Stanów Północnych — z Kalifornji, z nad Wielkich Jezior i z nad zatoki Meksykańskiej.

Liczba członkiń W. C. T. U. z 70-ciu w roku 1873/74 wzrosła do przeszło ½ miljona w 1924 r. Związek objął bardzo szeroki zakres życia społecznego; nie ograniczając się do zwalczania alkoholizmu, podjął walkę z narkotykami wogóle, z prostytucją, z ograniczeniem praw obywatelskich kobiet.

Rok 1920 przyniósł drugi wielki triumf kobiet amerykańskich. W tym samym roku parlament ratyfikował prawo wyborcze dla kobiet. W. C. T. U. zainicjowała prace naukowe o alkoholiźmie, podjęła współpracę z Amerykańskim Związkiem Przeciwgruźliczym i z opieką nad dzieckiem. Kobiety również przeforsowały ograniczenie tylko do rzeczywiście niezbędnych ilości używanie alkoholu w lecznictwie.

Ruch przeciwalkoholowy był źródłem, jak to już było zaznaczone, ruchu emancypacyjnego kobiecego i ogromnie rozległych poczynań w innych dziedzinach społecznej pracy kobiecej, nic więc dziwnego, że posąg Frances Willard został umieszczony na Capitolu w Waszyngtonie wśród najbardziej zasłużonych.

Obecnie do W. C. T. U. należą związki kobiece abstynenckie 52 krajów i przeszło miljon członkiń; należą nietylko wszystkie prawie kraje europejskie, ale większość azjatyckich (Japonja, Chiny, Turcja, Korea i inne), południowo - amerykańskich, afrykańskich i wielki związek australijski.

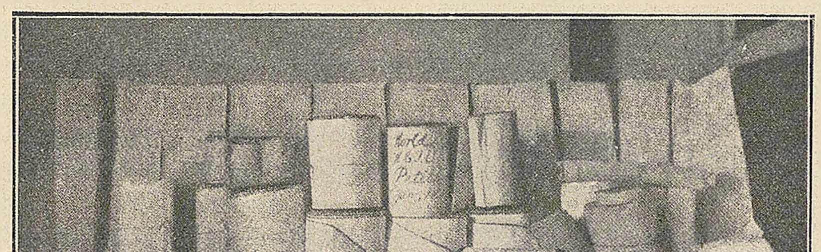
O rozmiarach i różnorodności ruchu świadczy fakt, że organizacja międzynarodowa ma szereg wydziałów, z których każdy prowadzi pewien rodzaj akcji. Istnieją Wydziały: 1) organizacyjny, 2) nauczania i zapobiegania, który obejmuje prace wśród młodzieży, ochronę dziecka przed alkoholem, zwalczanie opium, domów gry, szkolenie w metodach pracy, organizowanie oszczędności, prace nad reformą odżywiania, rozpowszechnianie przetworów owocowych bezalkoholowych; 3) propagandy, obejmujące prace wśród żołnierzy i marynarzy, w towarzystwach dobroczynnych, w więziennictwie, współpracę z misjami; 4) społeczny — organizacja zebrań, odciąganie od domów rozpusty, urządzanie wystaw; 5) prawny — opracowywanie posunięć prawnych i zagadnień, mających za przedmiot ochronę ras, pokój powszechny i arbitraż. Wreszcie jest sekcja pomocy podróżnym i sekcja

pomocy dla uzyskania praw obywatelskich dla kobiet.

Zgodnie ze statutem, prócz bezpośrednich zadań, celem związku jest ochrona domu, a więc „ochrona silnej i nienaruszonej męskości, czystej, istotnej kobiecości, trwałości miłości małżeńskiej, odpowiedzialności rodziców...". Praca w poszczególnych krajach rozwija się w kierunku najbardziej dla danego kraju potrzebnym, więc szczególny nacisk na propagandę kładą: Belgja, Brazylja, Egipt (gdzie dwadzieścia kilka tysięcy dzieci w szkołach niedzielnych słucha propagandy w języku ojczystym), Indje, Irlandja, Łotwa, Malaje, Szkocja; w tej ostatniej dużo uwagi zwraca się na propagandę reformy pożywienia.

Najlepszem i najowocniejszem w skutkach jest nauczanie dzieci w szkołach i w organizacjach pozaszkolnych. W tym kierunku idą główne wysiłki młodej organizacji w Bułgarji; w Argentynie oddział W. C. T. U. organizuje ogródki dziecinne, w Japonji istnieją bardzo liczne wydawnictwa, usilnie rozpowszechniane przez tamtejszy związek kobiecy w szkołach; w Meksyku istnieje energiczna propaganda w szkołach — przewodniczącą była żona b. prezydenta Calles'a; w Sjamie ruchem interesuje się szczególnie młodzież i ona miewa wykłady przeciwalkoholowe w szkołach; w Urugwaju W. C. T. U. organizuje kluby młodzieży, czytelnie i zabawy, gdzie się akcję przeciwalkoholową prowadzi. W niektórych państwach W. C. T. U. prowadzi szczególnie wytężoną akcję w kierunku zmiany ustawodawstwa; w Austrji kobiety zdobyły 200.000 podpisów pod petycję o ograniczenie sprzedaży alkoholu w sobotę i niedzielę, Ceylon wprowadził prawo lokalnej opcji, w Chili uzyskano poparcie rządu w kierunku zakazu sprzedaży alkoholu robotnikom w kopalniach miedzi i azotniaku, a także obietnicę zamiany co rok części winnic na inną produkcję. W Estonji związek kobiecy pracuje, mając za cel wprowadzenie prohibicji. Finlandja ma już swoją osobną historję: w r. 1875 została złożona pierwsza petycja o ograniczenie sprzedaży, zaopatrzona w podpisy 1.564 kobiet; wynikiem było uchwalenie przez sejm w r. 1886 prawa lokalnej opcji. W 1907 r. została wprowadzona prohibicja.

Praca wychowawcza przeciwalkoholowa wśród dzieci i młodzieży, prowadzona przez W. C. T. U., jest prowadzona meto-



Petycje wszechświatowego abstynenckiego Związku Kobiet do rządów wszystkich państw.

dą zawodów; w roku 1925 wzięło w tem udział 34.000 dzieci, a w 1928 r. — 80.000.

W Niemczech W. C. T. U. pracuje dla uzyskania prawa opcji i prawa oficjalnego nauczania w szkołach. Związek utrzymuje 20 lotnych instruktorek. Oddział nauczycielski jest silny, obejmując 3.000 członkiń. Na Nowej Fundlandji została opracowana petycja o wprowadzenie prohibicji, podpisana przez 10.000 kobiet. Maoryski na Nowej Zelandji myślą również o prohibicji. W Palestynie organizacja kobieca abstynencka ma swoją siedzibę w Betleem. Wobec niezwykłego szerzenia się alkoholizmu, nawet zupełnie jawnie, wśród muzułmanów prowadzona jest akcja w kierunku ograniczenia sprzedaży. W tym samym kierunku pracuje W. C. T. U. w Syrji, gdzie pod wpływami francuskiemi alkoholizm silnie się szerzy.

Szczególny nacisk kładą na organizację restauracyj i bufetów bezalkoholowych organizacje kobiece w Danji, gdzie również usilnie pracują w więziennictwie, w Szwajcarji, gdzie kobieca organizacja abstynencka posiada nawet własne hotele, nie mówiąc o bufetach bezalkoholowych w miejscowościach sportowych. Pod względem liczebności na jednem z pierwszych miejsc stoi Anglja — 161.000 członkiń; prowadzone są przez W. C. T. U. domy ludowe i, co jest bardzo charakterystyczne dla krajów anglosaskich — propaganda oszczędności zamiast wydatków na alkohol. Taką samą akcję prowadzi się w Stanach Zjednoczonych. W r. 1928 obliczono, że w Stanach Zjednoczonych pod wpływem propagandy oszczędnościowej 4 miljony dzieci szkolnych złożyło do kas oszczędności 24 miljony dolarów.

Pozatem w Stanach Zjednoczonych W. C. T. U. prowadzi wytężoną akcję za utrzymaniem prohibicji i akcję wśród młodzieży. Jako próbę, zainicjowano zebranie podpisów dobrowolnych wśród młodzieży — 361.662 osoby z pośród młodzieży złożyło swe podpisy, a w ciągu paru lat ostatnich zapisały się 226.352 nowe członkinie.

Niektóre z krajów egzotycznych mają specjalne zagadnienia, więc np. W. C. T. U. w Burmie jest zmuszona prowadzić przedewszystkiem zwalczanie żucia betelu i palenia — palą dzieci, ledwo umiejące chodzić. Na Niue, małej wyspie koło Nowej Zelandji, oddział miejscowy W. C. T. U. po wprowadzeniu prohibicji pracuje teraz nad wykorzenieniem kłamstwa, kłótni, lenistwa i wogóle nad podniesieniem poziomu etycznego. Kuba wprowadziła szczególną ochronę dziecka przed alkoholizmem. W Chinach pijaństwo jest może najbardziej rozpowszechnione. Ruchem przeciwalkoholowym interesują się studenci. W. C. T. U. prowadzi szczególnie zajmującą akcję wśród żebraków, ucząc ich, jak być samowystarczalnymi. Fiji ma w swoim oddziale wyłącznie indjanki.

Kluby dla robotników i robotnic prowadzi W. C. T. U. w Kanadzie, na Ceylonie, w Skandynawji.

Szczególną propagandę przetworów owocowych bezalkoholowych prowadzi W. C. T. U. w Afryce południ. — Cape, Transwaalu, Oranji, Rhodezji. Na specjalne omówienie zasługuje działalność związków w krajach skandynawskich: więc nieduża Szwecja ma 10.000 członkiń, zrzeszonych w W. C. T. U., które prowadzą kursy gospodarstwa, gotowania, pielęgnowania dziecka, zakład przemysłowy dla dziewcząt, 3 zakłady opiekuńcze dla dzieci, 16 domów odpoczynkowych dla kobiet, 2 przytułki, 1 zakład dla matek nieślubnych z dziećmi, 1 żłobek, 2 szkoły sloydu, 1 gospodarstwa domowego, 5 kolonij letnich, 3 kawiarnie, 1 restaurację. Wiele członkiń W. C. T. U. jest czynnych w opiece nad dzieckiem, nad ubogimi, bezrobotnymi i t. d.

W Norwegji związek kobiecy abstynencki prowadzi dom pracy dla dziewcząt, szpital dla kobiet-alkoholiczek, restauracje bezalkoholowe, czytelnie, zakłady opieki dla dzieci i kobiet, domy zebrań dla ryba-

ków i marynarzy, które mają 12.000 — 25.000 odwiedzających rocznie. Tam praca jest ujęta naprawdę realnie.

We Francji, gdzie zagadnienie depopulacji jest zagadnieniem palącem, zwrócono główną uwagę na ochronę dziecka (tak samo, jak i w gruźlicy). Jest tam znacznie rozpowszechniona organizacja (prowadzona i gdzieindziej) przez W. C. T. U., mająca na celu ochronę niemowlęcia i dziecka. We Francji nosi ona nazwę „l'espoir du berceau". Jest to właściwie organizacja rodziców, którzy zobowiązują się na piśmie nie dawać dzieciom, przynajmniej do lat 7-mu, ani kropli wina, piwa lub cidre'u. Ciekawe i estetyczne są wydawnictwa tej organizacji.

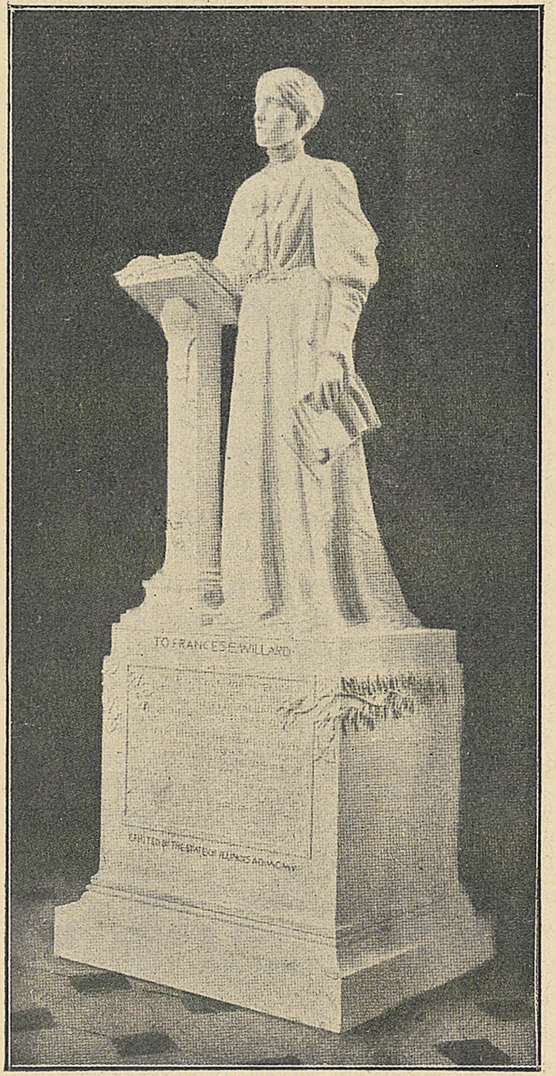
W Italji rząd Mussoliniego szczególną uwagę zwraca na ochronę dziecka przed alkoholem i prowadzi propagandę za niedawaniem wina dzieciom.

Niepodobna mówić o wszystkich pracach wszystkich działów związku kobiecego trzeźwości (W. C. T. U.).

Należy omówić działalność kobiet na polu zwalczania alkoholizmu w Polsce.

Chociaż specjalna organizacja kobieca przeciwalkoholowa dotąd nie istniała, jednak szereg organizacyj kobiecych prowadzi w swoim zakresie również akcję przeciwalkoholową obok działalności innej, prowadząc również propagandę trzeźwości. Charakterystyczna jest na tem polu jednomyślność organizacyj kobiecych, niezależnie od ich orjentacji politycznej. Zwalczanie pijaństwa mają w swoich programach: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Narodowa Organizacja Kobiet, T-wo Klubów Kobiet Pracujących, które prowadzi gospody bezalkoholowe.

Związek Kół Gospodyń Wiejskich prowadzi intensywną propagandę, szczególnie za pośrednictwem lotnych kursów. Związek Harcerstwa Polskiego jest najliczniejszą organizacją abstynencką w naszym kraju. Jego żeńska połowa jest pod tym względem bezkompromisowa i wszelkim wnioskom, dotyczącym ustępstw w zakresie 10-go punktu prawa harcerskiego po dojściu do pewnego wieku, przeciwstawia się kategorycznie. Zjednoczenie młodzieży polskiej z centralą w Poznaniu ma referat abstynencki; duży wpływ mają tam dziewczęta, o czem świadczy bardzo zajmujące pismo „Młoda Polka"; T-wo „Orlę" i Związek młodzieży wiejskiej również prowadzą akcję, propagującą trzeźwość; to samo można powiedzieć o T-wie ochrony kobiet. Związek Podhalan nie jest wprawdzie organizacją wyłącznie żeńską, lecz kobiety mają tam duży wpływ na propagandę trzeźwości. Również T-wo Przyja-



Pomnik Frances E. Willard wśród zasłużonych na Kapitolu w Waszyngtonie.

ciół Dzieci w Krakowie jest organizacją mieszaną, jednak na czele ruchu przeciwalkoholowego w tem towarzystwie stoi kobieta — p. dr. Bobrowska.

Wreszcie Warszawski Klub Wioślarek propaguje wśród swoich członkiń zasadę trzeźwości w imię zdrowia i tężyzny fizycznej i sprawia chrzest swoich łodzi wodą.

Najmłodszą organizacją, bo powstałą prawie dokładnie przed rokiem, jest Wydział kobiecy T-wa Trzeźwość, a więc organizacja kobieca, mająca na celu wyłącznie zwalczanie alkoholizmu. Jako program zasadniczy, Wydział wysunął działalność społeczną, a głównie propagandę wśród młodzieży, wśród samych kobiet, organizację świetlic, dostarczanie odpowiednich rozrywek.

Wydział miał się oprzeć na zastępie wyszkolonych na specjalnym kursie instruktorek i utworzyć instytucję instruktorek objazdowych. Zrealizowaniu tych planów stanął na przeszkodzie brak funduszów; ładnie zapoczątkowana praca w świetlicach fabrycznych dla robotnic musiała być zawieszona. Jednocześnie nasunęła się konieczność nagła obrony ustawy przeciwalkoholowej. Wydział kobiecy Trzeźwości, podejmując obronę ustawy, podjął tradycje grupy posłanek, które tę ustawę potrafiły w życie wprowadzić, a więc obronę dzieła, którego twórczyniami były Moczydłowska, Moraczewska, Sokolnicka, Balicka, a do którego przyczyniły się Kosmowska, Wilczkowiakowa i Puzynianka. Gdy w bieżącym roku były obawy, że ustawa przeciwalkoholowa może być zmieniona w kierunku szkodliwym dla ruchu trzeźwości, Wydział kobiecy dwukrotnie zwracał się do ogółu kobiet o współdziałanie w jej obronie. Odzew był zdumiewający: na zebraniu delegatek stowarzyszeń w marcu r. b. były reprezentowane liczne i bardzo różnorodne stowarzyszenia kobiece, które jednomyślnie powzięły uchwały, przedłożone władzom rządowym i przewodniczącym izb ustawodawczych, w sprawie niedopuszczenia do zmian w ustawie przeciwalkoholowej, i po raz drugi, gdy miałyśmy zaszczyt złożyć na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej memorjał z prośbą, aby „jako Ten, który najwyższe dobro narodu ma na względzie", nie dopuścił do zmian w brzmieniu ustawy.

Petycję podpisało kilkadziesiąt organizacyj społecznych, politycznych, charytatywnych, sportowych, zawodowych, intelektualnych i młodzieży, organizacyj, których podpisy, trzeba to sobie powiedzieć, znalazłyby się obok siebie w nielicznych tylko sprawach. Ta jednomyślność charakteryzuje stosunek ogółu kobiet do zagadnienia.

W pracy społecznej przyświeca nam przykład niestrudzonej, wielce zasłużonej i czcigodnej pionierki Prof. Dr. Zofji Daszyńskiej-Golińskiej. W historji ruchu abstynenckiego mamy szereg nazwisk kobiecych, jak Bruchnalskiej, Wojnarowej i Hornowskiej. Trudno wymieniać wszystkie nazwiska, a jest ich bardzo wiele.

Z potrzeb naszych wypływa program działania, który można ująć w kilku zasadniczych postulatach.

Zwalczanie alkoholizmu jest sprawą pierwszorzędnej wagi dla ogółu kobiet. Zwalczanie alkoholizmu mogą podjąć kobiety zorganizowane. Akcję zwalczania alkoholizmu należy postawić na gruncie czysto społecznym. Propagandę przeciwalkoholową należy oprzeć na hasłach konkretnych: pojęciu alkoholu, który jest nałogiem, rozrywką i częścią posiłku, należy przeciwstawić rozrywki inne, zmianę odżywiania i nałóg oszczędności. To ostatnie leży w naturze kobiet domowych; organizacja domów ludowych, świetlic, zabaw, sportów, jadłodajni, bufetów bezalkoholowych, lotnych pijalni mleka, czy herbaciarni (np. na robotach publicznych) leży w sferze pracy kobiecej, jak również w jej sferze leży dział pracy najobszerniejszy i najważniejszy — dział wychowania dzieci i młodzieży.

Pozwolę sobie na zakończenie imieniem Wydziału kobiecego T-wa Trzeźwość zgłosić do uczestniczek Kongresu następujące dezyderaty:

1) Organizacje kobiece, zainteresowane w zwalczaniu alkoholizmu, tworzą specjalne w tym celu Sekcje (Wydziały).

2) Głównem zadaniem działalności przeciwalkoholowej organizacyj kobiecych jest ochrona dziecka i młodzieży przed alkoholizmem.

3) Szczególna uwaga winna być zwrócona na wychowanie w duchu trzeźwości młodzieży męskiej.

4) Organizacje kobiece zwracają szczególną uwagę na hasło oszczędności, na racjonalne odżywianie i dostarczanie odpowiednich rozrywek kulturalnych.

5) Kobiety, uznające konieczność zwalczania alkoholizmu, winny mieć odwagę nietolerowania i wyraźnego piętnowania w życiu rodzinnem i towarzyskiem podniecenia alkoholowego.

6) W celu skoordynowania pracy i ujednostajnienia metod organizacje kobiece specjalnie abstynenckie lub wydziały i sekcje przeciwalkoholowe organizacyj innych ustosunkowują się do Wydziału kobiecego T-wa „Trzeźwość", jako do centrali porozumiewawczej.

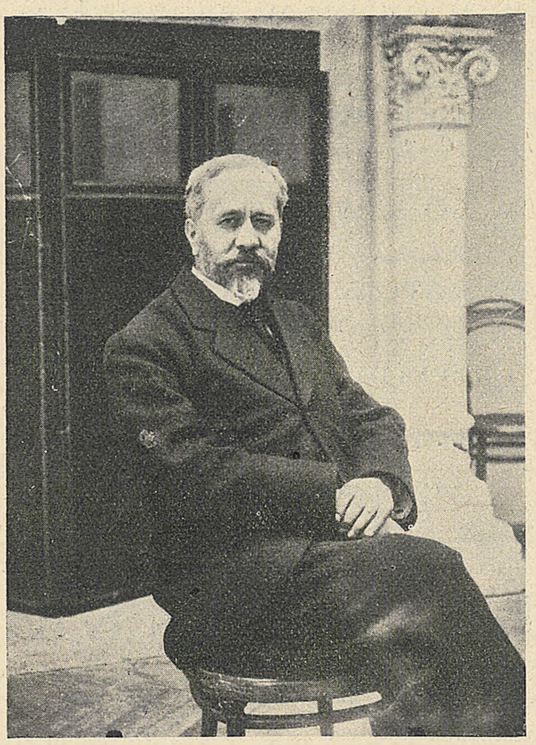
Jako Wydział kobiecy T-wa „Trzeźwość", przystępujemy do pracy z głębokiem przeświadczeniem, że pracujemy dla dobra państwa i z wiarą, że młode pokolenie, wychowane w zasadach trzeźwości, będzie pokoleniem wysokowartościowem pod względem wydajności pracy, pokoleniem o dużej zdolności płatniczej, pokoleniem, które państwu przysporzy zasobów materjalnych, a przez swoją tężyznę duchową i fizyczną będzie prawdziwą opoką, na której się potęga Rzeczypospolitej oprze.

ALBERT CALMETTE

Albert Calmette będzie uważany przez przyszłe pokolenia nietylko jako wielki uczony i bakterjolog stojący w historji bakterjologji na równi z Pasteur'em, Duclaux i Roux, lecz również jako higjenista o genjalnych koncepcjach i o zmyśle wysoce praktycznym i życiowym, który pozostawił niezatarte ślady w organizacji walki z chorobami społecznemi.

Calmette wstąpił jako dwudziestoletni młodzeniec do służby zdrowia marynarki francuskiej i odbył chińską kampanję w eskadrze admirała Courbet. Następnie przeszedł do wojsk kolonjalnych i spędził dwa lata w Saint-Pierre i w Miquelon (1888 — 1889), gdzie wprawiał się samodzielnie w technice bakterjologicznej.

Po powrocie do Francji wstąpił w roku 1890 do Instytutu Pasteur'a w Paryżu, w celu pogłębienia swej wiedzy w dziedzinie bakterjologji. Pasteur wyróżnił go natychmiast i powierzył mu niebawem bardzo trudne zadanie, mianowicie kierownictwo nowego Instytutu Pasteur'a założonego przez władze francuskie w Saigonie (Indochiny).



Albert Calmette

Lata spędzone przez Calmette'a w Indochinach zaznaczyły się przez odkrycie surowicy przeciw ukąszeniom węży, która ocaliła tyle isnień ludzkich, następnie przez odkrycie grzyba niższego gatunku: Amylomyces Rouxii, posiadającego osobliwą właściwość zamieniana krochmalu na cukier i alkohol, co pozwoliło destylatorom osięgnąć o wiele wyższą wydajność, aniżeli przy użyciu kwasów i słodu jęczmiennego.

Gdy w roku 1895 Calmette powrócił do Francji, Pasteur i Roux oceniając należycie jego wielkie zasługi, powierzyli jemu kierownictwo nowego Instytutu powstałego w Lille, dzięki ofiarności publicznej w celu zapewnienia ludności zamieszkałej w północnej Francji dobrodziejstwa nowych szczepionek i seroterapji.

Każdy inny człowiek byłby się zadowolnił ten wielkiem zadaniem. Lecz Calmette obdarzony wybitnym zmysłem organizacyjnym i sercem gorącem zrozumiał odrazu, że w tym wielkim ośrodku przemysłowym należy się także przyczynić do postępu przemysłu i do ulżenia cierpień ludzkości. Założył specjalne wydziały dla stosowania wiedzy bakterjologicznej w dziedzinach higjeny, weterynarji, rolnictwa i przemysłu.

Prowadzony w tych warunkach Instytut Pasteur'a w Lille pozostając pod światłem kierownictwem swego twórcy i wybranych przez niego współpracowników: Guerin, Marmier, Breton, Massol, Grysez, Rolants stał się wkrótce wspaniałym ośrodkiem pracy społecznej i naukowej.

Calmette kończąc swe prace nad surowicą przeciw ukąszeniom węży przygotowywał wraz z Roux, Yersin i Borel'em surowicę przeciwdżumową (1893 — 1894). W roku 1899 Calmette wraz ze swoją żoną i z Salimbenim udał się do Oporto, gdzie grasowała podówczas epidemja dżumy, aby zastosować nową surowicę i wypróbować jej działanie.

Trzy główne zagadnienia dotyczące ludności, zamieszkałej w północnej Francji, zajmowały specjalnie Calmette'a: oczyszczanie wód pozostałych w fabrykach i wytwórniach, niedokrwistość .tęgoryjcowa (ankylostomiasis) i gruźlica. Poświęcając czas swój i siły tym nowym badaniom, Calmette prowadził oczywiście wytężoną pracę laboratoryjną, lecz o ile zachodziła tego potrzeba, umiał być również człowiekiem czynu, wykazując niesłychaną energję i zachęcając wszystkich do współpracy, dzięki przekonywującej sile swej wymowy i dzięki swej pogodnej dobroci.

Po długich badaniach prowadzonych łącznie ze swymi współpracownikami, Calmette dowiódł, że wody pozostałe w przemyśle, mogą być biologicznie oczyszczone za pomocą bakterji i że pozbawione w ten sposób związków organicznych, które zawierają, mogą być następnie zlewane do każdej wody bieżącej.

Dzięki swym badaniom nad ankylostomiasą (chorobą często spotykaną u robotników w kopalniach, polegającą na robaku, gnieżdżącym się w wnętrznościach ludzkich i wydzielającym toksynę, powodującą niedokrwistość), Calmette ustalił główne podstawy leczenia tej choroby i doszedł do wniosku, iż należy zorganizować poradnie higjeny społecznej mającej na celu propagowanie wśród ludności robotniczej najpierwotniejszych zasad higjeny.

Było to nowe zastosowanie zasady, którą chciał się posługiwać w walce z gruźlicą dla wczesnego wykrycia choroby, mianowicie wychowanie higjeniczne ludności i domowa opieka nad licznemi chorymi, dla których sanatorja kuracyjne są niedostępne. W tym celu założył on w Lille pierwszą poradnię przeciwgruźliczą pod nazwą ,,Poradnia Emila Roux" (1901 r.).

Myśl ta, okazała się obfitą w następstwa, obecnie poradnie przeciwgruźlicze zainicjowane przez Calmette'a stanowią główną podstawę walki z gruźlicą. To jedno byłoby wystarczającem aby uchronić od zapomnienia nazwisko Calmette'a, lecz miał on odegrać jeszcze wybitniejszą rolę w walce prowadzonej z tą straszną chorobą która liczyła tyle ofiar w dużych ośrodkach przemysłowych północnej Francji.

Ustaliwszy na mocy dokonanych doświadczeń, iż prątki Kocha przenikają do organizmu ludzkiego przeważnie drogą jelitową, i spowodowawszy znaczne postępy w sprawie rozpoznawania gruźlicy przez badanie odczynów tuberkulinowych i odchylenie dopełniacza, Calmette rozpoczął wspólnie z Guerin'em badania nad bardzo trudnem zagadnieniem szczepionek przeciwgruźliczych. Stwierdzili oni niemożliwość nadania małym zwierzętom laboratoryjnym i bydłu rogatemu żądanej odporności przeciwgruźliczej przed zastrzykiem prątków, zabitych przez czynniki fizyczne lub chemiczne i dowiedli, że jedynie zwierzęta przechowujące w swym organizmie żywe bakterje, które powodują lekkie uleczalne cierpienia, posiadają silną i trwałą odporność; na mocy tego Calmette i Guerin doszli do przekonania, że szczepienia przeciwgruźlicze będą się mogły odbywać za pomocą żywych bakteryj. W celu uniknięcia używania bakteryj niedostatecznie osłabionych i niebezpiecznych, dwaj uczeni po kilku latach hodowania na żółci wołowej otrzymali prątki gruźlicze pochodzące od bydła rogatego, które straciły całkowicie swoją zjadliwość. Rozpoczęto szereg doświadczeń na bydlętach, lecz wojna a następnie okupacja niemiecka, która zastała ich w Lille, przerwały powyższą pracę.

W przeciągu 4-ch następnych lat Calmette pozostał na swem stanowisku, starając się nieść ulgę ludności, tak srodze dotkniętej przeż wojnę i podtrzymując siłę

duchową swego otoczenia. . W tym okresie skończył swe wielkie dzieło o zakażeniu gruźliczem. Była to olbrzymia praca, zestawienie wszystkiego, co zostało dotychczas dokonane w tej dziedzinie.

Po skończonej wojnie Calmette powrócił do Paryża aby objąć w instytucie Pasteur'a stanowisko wice-dyrektora, na które został powołany w roku 1917. Prowadził on w dalszym ciągu badania nad bakterją żółciową (B. C. G. — bakterja Calmette'a i Guerin'a). Badania dowiodły bezwzględnej nieszkodliwości B. C. G. dla małych zwierząt laboratoryjnych i odporności na zakażenie doświadczalne dokonane przez zastrzyknięcie powyższej bakterji. Ten sam fakt został ustalony z Guerin'em dla bydła rogatego i z Wilbert'em dla małp instytutu Pasteur'a w Kindia, założonego przez Calmettte dla badań nad chorobami zakaźnemi u małp człekopodobnych.

Od tej chwili można było rozpocząć próby szczepienia na dzieciach. Początkowo Weill-Hallé i Turpin dokonali szczepień doustnych na 321 noworodkach. Calmette obrał ten sposób wprowadzania szczepionki do organizmu z powodu łatwości przechodzenia przez śluzówkę jelit u niemowlęcia.

Pierwsze wyniki były tak pomyślne, iż poczynając od lipca r. 1924 Instytut Pasteur'a dostarcza szczepionki B. C. G. wszystkim lekarzom i akuszerkom, którzy się o nią zgłaszają. W chwili obecnej liczba dzieci którym zaszczepiono B. C. G. we Francji i kolonjach francuskich wynosi 450.000. W innych krajach ogólna ilość dzieci szczepionych wynosi w przybliżeniu tę samą liczbę. Zostało dowiedzione, że metoda Calmette'a i Guerin jest nieszkodliwa, wszędzie bowiem lekarze stwierdzili, że ogólna śmiertelność jest słabsza o wiele wśród dzieci szczepionych, aniżeli wśród dzieci, których nie poddawano temu zabiegowi. Nieraz nawet śmiertelność zmiejsza się o połowę, nie ulega tedy wątpliwości, że szczepienie jest skuteczne, ponieważ śmiertelność wśród dzieci żyjących w bezpośredniej styczności z rodzicami, choremi na gruźlicę jest o wiele mniejsza, aniżeli wśród dzieci, nie szczepionych. (3,4% zamiast 15,9% wg. wywiadu dokonanego w roku 1928 przez Calmette'a na dzieciach pozostających pod obserwacją poradni i znajdujących się w identycznych warunkach).

Statystyki ustalone przez Weill-Hallé, Sayé, Cantacuzène dochodzą stopniowo do tego samego wniosku, jak również statystyki osiągnięte przez autorów (Weill-Hallé, Jacques Parisot, Heimbeck i Scheel, Sayé), którzy stosowali zastrzykiwania podskórne B. C. G. u dzieci i u osób dorosłych niereagujących na tuberkulinę. W szpitalu Ulleval w Oslo Heimbeck dowiódł niezbicie, że pielęgniarki które otrzymały podskórny zastrzyk szczepionki B. C. G. nabywają odporność przeciwgruźliczą, której nie posiadają pielęgniarki nieszczepione.

Obawy, wygłaszane o możliwości samoistnego odzyskania zjadliwości B. C. G. w organiźmie, winny być całkiem usunięte. Zostało również dowiedzione, dzięki oficjalnie przeprowadzonemu wywiadowi przez rzeczoznawców delegowanych przez Rząd Niemiecki, że cierpienia wywołane u dzieci, które podległy szczepieniu w Lubece, były spowodowane zjadliwością ludzkiej bakterji gruźliczej, wypadkowo wprowadzonej do kultury B. C. G. w laboratorjum szpitalnym, w którym preparowano szczepionkę w Lubece.

Obok tych prac o tak wysokiej doniosłości praktycznej, ponieważ wolno przypuszczać, że w miarę tego, jak szczepienie przeciwgruźlicze szczepionką B.C.G. będzie się coraz bardziej rozpowszechniało, ograniczy ono coraz bardziej spustoszenia, spowodowane przez gruźlicę, Calmette prowadzi również od lat 11-tu wraz ze swemi współpracownikami inne badania i studja.

Po potwierdzeniu doświadczeń Fontès'a dowodzących istnienia składników bakteryjnych przesączalnych przez świece porowate, opisał on wraz z Valtis'em łagodne cierpienia, spowodowane u świnki morskiej przez owe składniki, dotychczas nieznane.

Dowiódł następnie wraz z Valtis, Boquet'em i Nègre'm, że te przesączalne pierwiastki mogą przejść przez łożysko ciężarnej samicy.

Chociaż te nowe dane nie powinny zmieniać naszego zapatrywania na rzadkość dziedzicznego przekazywania gruźlicy z powodu małej zjadliwości pierwiastków przesączalnych, które w większości wypadków bywają wyeliminowane przez noworodka, przeistaczają one jednak całkowicie nasze poglądy o patogenezie gruźlicy. Calmette wykazał, że trzeba będzie nadal rozróżniać cierpienia spowodowane przez prątki Kocha kwaso-odporne, od tego, co on nazwał „granulemią przedbakteryjną", w której wchodzą wyłącznie w grę pierwiastki przesączalne.

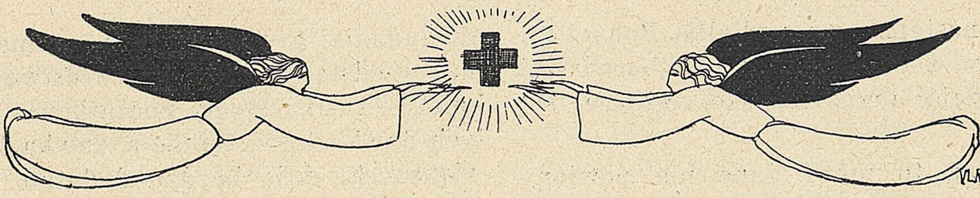
Nakoniec laboratorjum Calmette'a wydało w ostatnich latach antygen metylowy (wyciąg lipoidowy bakterji Kocha), mogący doskonale zastąpić tuberkulinę w leczeniu ludzkiej gruźlicy. Antygen metylowy nie przedstawia niebezpieczeństwa tuberkuliny i zastrzyknięty początkowo w małych dawkach, następnie w dawkach coraz większych, daje bardzo dodatnie wyniki w gruźlicy zewnętrznej i chirurgicznej, szczególnie w cierpieniach układu chłonnego (zajęcie gruczołów, kości, stawów, otrzewnej, opłucnej i t. d.).

Albert Calmette nie dokończył jeszcze swego dzieła. W nowych laboratorjach które będą wkrótce otwarte dla badań nad gruźlicą przy Instytucie Pasteur'a w Paryżu, wielki uczony, otoczony współpracownikami, których potrafił dookoła siebie zgromadzić, będzie w dalszym ciągu dążył do celu, któremu zawsze wiernie służył:

„Pracować, aby stać się pożytecznym ludzkości".

Dr. L. Nègre
Kierownik Pracowni przy Instytucie Pasteur'a w Paryżu.

Artykuł nadesłany przez Sekretarjat Ligi Cz. Krzyży.



ZASADNICZE WARUNKI ZAKŁADANIA I PROWADZENIA DOBRYCH SZKÓŁ PIELĘGNIARSTWA

(Według raportu Komisji wychowawczej Międzynarodowego St. Pielęgniarek Zawodowych).

XIV Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża w Brukseli odbyta w październiku 1930 r. przyjęła sprawozdanie Międzynarodowego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych o szkołach pielęgniarstwa z zaleceniem, aby narodowe Czerwone Krzyże przyjęły i zastosowały zasady w sprawozdaniu zawarte przy zakładaniu i prowadzeniu szkół pielęgniarstwa (patrz Nr. 9 P. C. K. roku 1930). Podajemy poniżej w skróceniu wyżej wspomniane sprawozdanie.

(przyp. Redakcji).

Kilka lat temu Międzynarodowe Stowarzyszenie Pielęgniarek powołało Komisję w celu opracowania programu dla szkół pielęgniarstwa, któryby mógł służyć jako zasadniczy wzór zarówno dla tych krajów, gdzie pielęgniarstwo oddawna istnieje i rozwija się normalnie,—jak również i dla tych krajów, gdzie pielęgniarstwo jest dopiero w zaczątku.

Do Komisji tej weszły przedstawicielki 30 narodowości z przewodniczącą Miss J. M. Stuart, profesorem pielęgniarstwa na wydziale pedagogicznym Uniwersytetu Columbia w New-Yorku. Komisja ta nietylko opracowała program, lecz również i wszystkie warunki, zapewniające normalne funkcjonowanie szkoły. Program opracowany przez Komisję jest to optimum, który ma być raczej przewodnikiem dla orjentacji, a nie regułą, i który powinien być dostosowany do potrzeb i warunków każdego kraju.

Szkolenie pielęgniarek powinno spoczywać na podstawach zawodowych i ze szkół powinny wychodzić pielęgniarki nietylko dyplomowane, ale sumiennie przygotowane do pracy zawodowej. — Winny to być pielęgniarki, umiejące pielęgnować chorych, szerzyć zasady higieny zapobiegawczej, — pielęgniarki, nietylko umiejące zręcznie wykonywać zlecenia i zabiegi, ale również posiadające inicjatywę, inteligencję i poczucie odpowiedzialności w swej pracy.

Trzy są najważniejsze czynniki w programie nauk:

1) techniczna umiejętność pielęgnowania,

2) podstawy naukowe, które kierują praktyką pielęgniarstwa,

3) ideały wszechludzkie i zawodowe, które winny przyświecać pielęgniarkom.

I. Obowiązki i odpowiedzialność pielęgn. zawodowych.

Pielęgniarka dyplomowana winna być przygotowana do odpowiedzialnej pracy zarówno w szpitalach przy chorych, jak w domach prywatnych i na polu medycyny zapobiegawczej, a więc:

A) do pielęgnowania mężczyzn, kobiet i dzieci bez względu na wiek, rasę, stanowisko społeczne, we wszystkich chorobach i wypadkach,

B) do spełniania obowiązków, wynikających ze starań o zachowanie zdrowia, do ogólnej pielęgnacji chorych, do utrzymania

w czystości mieszkań zdrowych i sal chorych, przygotowania posiłków dla zdrowych i chorych, wykonywania wszystkich zabiegów pielęgniarskich, dezynfenkcji, przygotowania opatrunków, obchodzenia się z narzędziami i aparatami, obserwacji chorych, nauczania higjeny zdrowych i chorych, współpracy w stowarzyszeniach pokrewnych z lekarzami, pracownicami społecznemi, — utrzymanie swego zawodu na wysokim poziomie.

II. Niezbędne warunki przy prowadzeniu dobrej szkoły pelęgniarstwa.

A) Zapewnienie dobrej praktyki.

Aby pielęgniarka była przygotowana do spełnienia obowiązków wymienionych powyżej—oprócz wykładów teoretycznych winna ona przejść praktyczne przeszkolenie w odpowiednich szpitalach, wybranych do potrzeb szkoły.

B) Najodpowiedniejszy szpital na praktykę dla uczenic jest to szpital ogólny na 200 — 600 łóżek, prowadzony dla potrzeb ludności, a nie obliczony, jako dochodowe przedsiębiorstwo.

C) Przeciętna liczba chorych powinna wynosić najmniej 100 chorych dziennie. W razie niemożności znalezienia praktyki dla uczennic w szpitalu ogólnym — można wejść w porozumienie z kilku mniejszymi, specjalnymi szpitalami.

D) Podstawową praktyką dla uczennic jest praca na oddziałach: wewnętrznym, chirurgicznym, dziecięcym i położniczym. Powinna obejmować raczej choroby o przebiegu ostrym z małą liczbą chronicznych. Konieczna jest również praktyka uczennic w przychodniach dla wszystkich chorób.

E) Każda szkoła winna mieć swój własny, niezależny budżet, a dochód powinien być stały, pewny i dostateczny, aby zamierzony program mógł być wykonany.

Również zwraca się uwagę, że:

1) uczennice, odbywające praktykę w szpitalu, nie są pracownikami szpitala,

2) szkoły pielęgniarstwa, mające na celu przygotowanie osób, które w przyszłości będą pracowały dla pożytku społeczeństwa, słusznie mogą się ubiegać o zasiłki rządowe.

F) Szkoła winna zapewnić sobie wykwalifikowany personel, pod którego kierunkiem uczennice będą pracowały. Zaleca się, aby w szpitalu na każdą salę chorych o 30—40 łóżkach, były 2 etatowe, dyplomowane pielęgniarki w ciągu dnia, a w ciągu nocy na 100 chorych—1 dyplomowana pielęgniarka. Przyczem pod kierunkiem 1 instruktorki mogą pracować 4 uczennice.

G) Uczennice winny być obznajomione z utrzymaniem porządku w szpitalu, lecz czas ich raczej powinien być zużytkowany na pielęgnowanie chorych, niż na sprzątanie i czyszczenie, co należy do służby niższej.

H) Czas pracy uczennic określa się nie więcej niż na 10 godzin dziennie (8 godzin w szpitalu, 2 godziny nauki) przez 6 dni w tygodniu, zalecając gorąco, aby miały jeden cały dzień wolny, zamiast 2 razy na tydzień po pół dnia, oraz 1 miesiąc wakacji w roku.

Pożądanem jest również, aby dyżury nocne zaczynały uczennice dopiero w drugim roku pobytu w szkole. Szkoła winna zapewnić i ułatwiać uczennicom możność uprawiania sportów i korzystanie z rozrywek.

I) Internat dla uczennic winien się mieścić w oddzielnym budynku, o ile możności dla każdej uczennicy oddzielny pokój.

Mieszkania choćby najskromniej umeblowane winny odpowiadać wszelkim wymaganiom higieny.

J) Niezależnie od stosunku Szkoły Pielęgniarstwa do szpitala należy przestrzegać:

1) aby szkoła mogła decydować o praktyce dla uczennic,

2) aby szkoła dostosowała swą pracę nietylko do wymagań szpitala, lecz również do ideałów pielęgniarstwa i higieny społecznej.

K) Organizacja szkoły winna odpowiadać celom zawodowym i szpitalnym, t. j.

pielęgnowaniu chorych.—W tym celu Komisja proponuje utworzenie Komitetu Szkolnego, do któregoby wchodzili:

1) przestawiciel administracji szpitala,
2) lekarze,
3) pielęgniarki.

L) Personel administracyjny szkoły winien się składać z:

1) dyrektorki szkoły,
2) jej zastępczyni,
3) instruktorek w szpitalu,
4) instruktorki klasowej,
5) personelu biurowego.

III. Warunki przyjęcia do szkoły.

Wybór odpowiednich kandydatek zapewni szkole możność wykonania programu zakreślonego.

A) Ogólne wykształcenie obejmujące kurs szkoły średniej ze znajomością conajmniej jednego obcego języka — wydaje się podstawowym warunkiem, wymaganym od kandydatek.

B) Byłoby pożądane sprawdzenie inteligencji testami.

C) Wiek uczennic określa się na 20—35 lat.

D) Wielki nacisk powinien być położony na dobre zdrowie kandydatek zarówno fizyczne jak i równowagę umysłową.

E) Zalety charakteru, usposobienie równe pożądane jest dla pielęgniarek.

IV. Program nauczania.

A) Zaleca się, aby kurs nauk trwał 3 lata.

B) Ten okres czasu dzieli się: 4 mies. wstępnej próby, — 1 rok ogólne przygotowanie do pracy pielęgniarskiej,—2-gi i 3-ci rok—pracy na różnych działach w szpitalu ze stopniowo zwiększoną odpowiedzialnością.

Uczennice winy być przyjmowane do szkoły grupami 2-krotnie w ciągu roku.

C) Stosunek liczbowy godzin teorji do praktyki powinien wyrażać się jak 1:10,— przyczem ½ — ⅓ całej teorji — winna być podana w ciągu pierwszego roku.

D) Rozkład praktyki tak się przedstawia:

Konieczne:

kurs wstępny — 4 mies.
chor. wewnętrzne — 6 - 8 mies.
chor. chirurgiczne — 6 - 8 mies.
chor. dziecinne — 3 -4 mies.
wakacje — 3 mies.

Zalecone:

przychodnie — 2 -3 mies.
oddz. położniczy — 2 - 4 mies.
chor. umysłowe — 3 - 6 mies.
chor. zakaźne — 3 -6 mies.
chor. oczu, nosa, uszu — 3 mies.

E) Uwaga. Program teorji pokrywa się niemal zupełnie z programem, przyjętym w naszych szkołach pielęgn. w Polsce.

F) Praca uczennic odnośnie do odpowiedzialności i trudności winna być odpowiednio stopniowana w zależności od długości trwania kursu.

G) Przy końcu każdego roku egzaminy z teorji i praktyki winny się wzajemnie uzupełniać. Egzamin Państwowy może zastąpić końcowy egzamin w szkole.

H) Dyrekcja Szkoły winna prowadzić bardzo dokładne sprawozdanie, dotyczące postępów uczennicy w teorji, zachowania się w szpitalu, technicznych zdolności wykonawczych, usposobienia, charakteru, specjalnych uzdolnień i zamiłowań.

V. Poziom nauczania i pomoce szkolne.

Najlepiej opracowany program może zawieść, o ile brak będzie odpowiednio wykwalifikowanych nauczycieli, t. j. wykładowców i instruktorek. Również pomagają temu:

A) Pomoce szkolne, a więc:

1) dobrze urządzone, jasne, wygodne klasy,

2) zapewnienie użytkowania laboratorjów chemicznych, fizycznych, kuchni djetetycznej i t. d.,

3) dobrane odpowiednio tablice, modele, klisze i t. d.

4) bibloteka, wyposażona w najnowsze książki z działu naukowego.

B) Metodyka nauczania winna obowiązywać tak jak w innych szkołach tego poziomu.

1) Sposobu wykładania i stopniowania przedmiotów według trudności — należy zawsze przestrzegać.

2) Wykładowcy winni być starannie dobierani.

3) O ile możności większość przedmiotów winna być wykładana przez pielęgniarki.

Obserwacja praktyczna (case study) winna znaleść jaknajszersze zastosowanie.

J. Suffczyńska.

Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża

Ministerstwo Robót Publicznych popiera akcję Polskiego Czerwonego Krzyża.

W tych dniach Ministerstwo Robót Publicznych wydało do wszystkich Urzędów Wojewódzkich (Dyrekcja Robót Publicznych) okólnik, w którem poleca odnośnym czynnikom wydanie stosownego zarządzenia, ułatwiającego Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi zadania w zakresie organizowania pogotowia drogowego. W szczególności okólnik zwraca uwagę, aby odpowiednio pouczyć służbę drogową o odpowiedzialności za powierzone jej pieczy apteczki drogowe typu P. C. K. o konieczności żądania uzupełnienia zużytego materjału sanitarnego i wreszcie o bezwzględnym zakazie wypożyczania lub sprzedania- zawartości apteczek.

Okólnik poleca dalej, aby wrazie potrzeby w poruszanych sprawach komunikować się bezpośrednio z Zarządemi poszczególnych Okręgów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Odznaczenie sióstr P. C. K. w Toruniu.

W dniu 8 lutego b. r. odbyła się w świetlicy Szpitala garnizonowego w Toruniu uroczystość udekorowania dwóch sanitarjuszek P. C. K. honorową odznaką P. C. K. za długoletnią i pełną poświęcenia służbę w szeregach sanitarjuszek P.C.K. Odznaczenia uzyskały siostry sanitarjuszki pp. Tworkówna Cecylja i Twarowska Helena, obydwie odznaki honorowe IV st.

Dekorowania dokonał Prezes Zarządu Okręgowego P. C. K. inż. J. Kołek w obecnośści Szefa Sanitarnego DOK. VII. Płk. Dr L. Sojki, Komendanta Szpitala Garnizonowego Ppłk. Dr. Błażejewskiego, Ppłk. Dr. Rudki, Kpt. Dr. Bogusławskiego, Kapelana Szpitala Ks. Stryszyka, pp. Oficerów, delegatów Pułków załogi Toruńskiej i Oddziału Sióstr P. C. K. zajętych w szpitalu Garnizonowym z Siostrą Przełożoną na czele.

Po wręczeniu odznak przemówił Prezes Okręgu P. C. K. do solenizantek podnosząc z gorącem uznaniem ich cichą pracę samarytańską na niwie szpitalnictwa wojskowego. Zaznaczył, że w czasie pokoju tworzą Siostry sanitarjuszki jedną z silniejszych nici, które łączą społeczeństwo z Armją a praca ich jest sprawdzianem wzajemnego zaufania tych czynników do siebie. Zasłużone odznaczenie powinno stanowić dla nich uznanie za dotychczasową działalność a zachętę dla wszystkich Sióstr do gorliwego spełniania swych obowiązków na przyszłość.

Po uroczystości Oddział miejscowy Sióstr podejmował gości herbatką, przy której uwypuklił się w okolicznościowych przemówieniach serdeczny stosunek jaki łączy instytucję Polskiego Czerwonego Krzyża z Armją. Stosunek ten zacieśnił się zwłaszcza po objęciu Szefostwa sanitarnego przez obecnego Szefa, Płk. Dr. L. Sojkę, specjalnie wrażliwego na współpracę organów sanitarnych Armji z Polskim Czerwonym Krzyżem.

Oddział P. C. K. w Baranowiczach pomaga bezrobotnym.

Wobec nader ciężkich waruków ekonomicznych na Kresach Wschodnich i wielkiej ilości bezrobotnych, Oddział P. C. K. w Baranowiczach zorganizował akcję dokarmiania bezrobotnych i dzieci biednych mieszkańców poczynając od dnia 24 stycznia r. b.

Od 24 stycznia do 15 lutego r. b. punkt odżywczy P. C. K. w Baranowiczach wydał 6.940 obiadów, dziennie od 330—350 porcji dla 410 dorosłych bezrobotnych i 195 dzieci do lat 15.

W związku z ostrą zimą rozdawane były ½ metra drzewa na rodzinę. Na cel powyższy zakupiono 60 mtr. drzewa.



Koszt jednej racji żywnościowej wraz z wydatkami administracyjnemi wynosi 50 gr., jeden zaś metr drzewa kosztuje zł. 9.

Ludność miejscowa jest bardzo wdzięczna za okazaną jej pomoc i prosi jedynie o zwiększenie racji dziennej i prowadzenia całej tej akcji do 1-go maja r. b.







Pomoc udzielana bezrobotnym przez Oddział P. C. K. w Baranowiczach.

Organizacja ratowniczego pogotowia drogowego.

W wyniku uchwał powziętych na ostatniej XIV-ej Międzynarod. Konferencji Cz. Krzyży w Brukseli, Polski Czerwony Krzyż rozesłał okólnik do wszystkich swych Okręgów i Oddziałów w sprawie organizacji ratowniczego pogotowia drogowego. W okólniku omówione są wszelkie kwestję, dotyczące organizacji ratowniczeego pogotowia drogowego w Polsce.

Uchwały Konferencji Brukselskiej postanawiają, aby wszelkie drogi komunikacyjne wszystkich państw zaopatrzone zostały w posterunki ratownicze, posiadające telefony, przy pomocy których można by

wzywać pomoc na miejsce wypadku. W sprawie organizacji i urządzenia tych posterunków Międzynarodowa Konferencja poleciła Narodowym Organizacjom Cz. Krzyży współpracę z Towarzystwami Turystycznymi.

Roczne sprawozdanie Oddziału P. C. K. w Radomsku.

Oddział P. C . K. w Radomsku przesłał do naszej Redakcji sprawozdanie ze swej działalności za rok 1930. Sprawozdanie wydane pod postacią książeczki ozdobionej licznemi ilustracjami zawiera ciekawe szczegóły o pracy Czerwonego Krzyża w Radomsku, mianowicie o organizacji dwuch drużyn ratowniczych (męskiej i żeńskiej), o bardzo urozmaiconej działalności Kół Młodzieży, o organizowaniu Tygodnia, o propagandzie prasowej i t. d. i t. d.

Kurs podinstruktorów drużyn P. C. K. w Bielsku - Podlaskim.

Kurs dla podinstruktorów Komendantów drużyn ratowniczych, został zorganizowany przez Oddział P. C. K. w Bielsku.

Kurs trwał od 1-go lutego do 7-go lutego włącznie przy całodziennych zajęciach. Kurs ukończyło 32 słuchaczy w tem dwie panie, jeden słuchacz był z Grajewa.

Kursiści otrzymali zakwaterowanie i całodzienne wyżywienie. Na kursie wykładowcami byli: Dr. Jasilkowski, który wykładał ratownictwo ogólne, Instruktor Główny Bielski wykładał ratownictwo przeciwgazowe , obronę przeciwgazową i profesor Mercik wykładał organizację P.C. K. Otwarcie i zamknięcie kursu odbyło się uroczyście przy współudziale zaproszonych gości. Na zakończeniu kursu byli: delegat Zarządu Okręgu kap. Babula, zast. Starosty P. Szczęk, komendant P. K. U. ks. Olszewski, mecenas Łukaszuk delegat L. O. P. P., sekretarka P. C. K. p. Wisłocka i wiele innych gości i znanych obywateli miasta Bielska. Przy rozdaniu świadectw przemawiali Prezes P. C. K. Dr. Jasilkowski, profesor Mercik, kap. Babula i instr. Bielski.

Ratownictwo w wypadkach samochodowych.

W związku z akcją Min. Robót Publicznych, zmierzającą do uregulowania ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, i z akcją przewidywania środków, względnie stacji ratowniczych, przez wzgląd na zachodzące wypadki samochodowe — Departament Służby Zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych wydał okólnik, wzy-



I Kurs podinstruktorów drużyn ratowniczych P. C. K. w. Bielsku Podlaskim.

wający Panów Wojewodów do wywierania wpływu na władze samorządu terytorjalnego na swoim obszarze służbowym, ażeby w miejscowościach nie mających należycie działającego pogotowia ratunkowego, zaopatrzyły swoje instytucje i urzędy, w miarę posiadanych środków, w najkonieczniejszy sprzęt ratowniczy,mianowicie w apteczkę (skrzynkę) ratowniczą, wg. typu zaleconego okólnikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 111 z dn. 1 lipca 1930 r. L. Z. H. 2478 130, oraz ażeby zwracały się do Polskiego Czerwonego Krzyża, celem wyszkolenia odpowiedniej liczby osób w stosowaniu zabiegów ratowniczych.

Polski Czerwony Krzyż wobec trzęsienia ziemi w Jugosławji.

W związku z katastrofalnem trzęsieniem ziemi, jakie nawiedziło Jugosławję, Zarząd Gł. Polskiego Czerwonego Krzyża wystosował w tych dniach do Czerwonego Krzyża Jugosławji depeszę kondolencyjną w której wyraża współczucie wobec strasznej katastrofy. Jednocześnie Zarząd Gł. P. C. K. zwrócił się z zapytaniem, czy potrzebna będzie ewentualna pomoc i w jakim kierunku ma się przejawić.

Jugosłowiański Czerwony Krzyż nadesłał telegraficzną odpowiedź w której składa Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia, podkreślając, że chociaż rozmiary klęski trzęsienia ziemi, jaka w r. b. nawiedziła Jugosławję, są bardzo znaczne, wszakże rząd i społeczeństwo jugosłowiańskie wytężą wszystkie siły, aby sprostać ciężkiemu zadaniu i całą akcję ratowniczą zamknąć w granicach kraju, powierzając ją czynnikom wewnętrznym.

Dalsza akcja Polskiego Czerwonego Krzyża na rzecz najbiedniejszych.

Jak już donosiliśmy Polski Czerwony Krzyż podjął na szeroką skalę akcję społeczno-filantropijną w zakresie dożywiania dzieci najuboższej ludności, oraz nawiązania współpracy z komitetami Obywatelskiemi, zajmującemi się niesieniem pomocy bezrobotnym.

W związku z tem nastąpiło w tych dniach w Czeladzi w pow. Będzińskim



Uczestniczki Kursu Pogotowia Sanitarnego w Grudziądzu.

otwarcie kuchni dla biednych i bezrobotnych, prowadzonej przez specjalny Komitet z Okręgowym Polskim Czerwonym Krzyżem na czele.

Kuchnia nowootwarta w ciągu najbliższych 10 dni wydawać będzie po 110 obiadów dziennie, a po uzyskaniu dalszych środków, liczba wydawanych obiadów znacznie wzrośnie. Analogiczną akcję prowadzą już oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża w Piotrkowie, Zawierciu, Sosnowcu i t. p.

Praca Informacyjna w Polskim Czerwonym Krzyżu.

Biuro Informacyjno-Wywiadowcze prowadzone przy Zarządzie Gł. P. C. K. jest centralnym i jedynym w Polsce archiwum strat personalnych armji polskiej zawierającem wiadomości o poległych, zmarłych, wziętych do niewoli, zaginionych, rannych i chorych wojskowych z okresu wojny 1918—1920. Ewidencja ta obejmuje zgórą półtora miljona meldunków, ułożonych alfabetycznie w katalogu kartkowym i służy za podstawę do udzielania zainteresowanym dokładnych wiadomości o losach tych, którzy ucierpieli na wojnie. Poza tem Biuro Informacyjno-Wywiadowcze 1) ustala przy pomocy polskich placówek zagranicznych losy Polaków armji zaborczych, których rodziny dotychczas nie zdołały uzyskać konkretnych wiadomości.

2) dalej prowadzi poszukiwania na Litwie i pośredniczy w wymianie korespondencji między Polakami a ich rodzinami tam zamieszkałemi, za pośrednictwem Międzynarodowego Komitetu Czerw. Krzyża.

3) załatwia wszelkie sprawy dotyczące wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą i Polską a Rosją Sowiecką.

4) pośredniczy przy utrzymywaniu kontaktu z osobami, pozostającemi w Rosji Sowieckiej przez swą placówkę w Moskwie. Wreszcie pośredniczy w odszukiwaniu byłych wojskowych armji Stanów Zjednocz. i pośredniczy między nimi a Amer. C. K. i odpowiedniemi władzami w sprawach uzyskiwania zapomóg od rządu Stanów Zjedn. lub instytucji stanowych.

Głos w sprawie niedoszłego do skutku zjazdu delegatów Kół Mł. P. C. K. w Warszawie ku uczczeniu 10 rocznicy istnienia tej organizacji.

W związku ze Zjazdem Delegatów Kół Mł. P. C. K., który z powodu zbyt małej ilości zgłoszeń został odwołany, zamieszczamy poniżej głos członka Komisji Oddziałowej w Radomsku, tembardziej miarodajny, że Organizacja Kół Młodzieży stoi tam na b. wysokim poziomie i posiada prawdziwe wyczucie swoich zadań i celów.

Jak wiadomo nam Główny Zarząd PCK. zamierzał w roku bieżącym zorganizować wszechpolski zjazd delegatów Kół Mł. P. C. K. ku uczczeniu 10 rocznicy istnienia tej organizacji.

W celu tym do Zarządów Okręgowych był rozesłany odpowiedni okólnik z prośbą o zebranie wiadomości co do liczby kandydatów na zjazd, przyczem wobec oczekiwanych licznych zgłoszeń, była wyznaczona norma dla każdego Koła nie więcej 2-ch delegatów.

Zjazd miał odbyć się w Warszawie w najdogodniejszym czasie, a mianowicie: na zakończenie ferji Wielkanocnych.

Termin zgłoszeń był wyznaczony na dzień 22 lutego. Zdawało się, że inicjatywa ta znajdzie oddźwięk u wszystkich na czele organizacji Czerwonokrzyskich stojących. Zdawało się, że myśl ta szczególnie zostanie odczuta przez osoby kierujące wychowaniem młodzieży w duchu idei Czerwonokrzyskich. O tem, że zaprojektowany zjazd będzie entuzjastycznie przyjęty przez samą młodzież nie uległo najmniejszej wątpliwości.

A oto są wyniki. Na 14 Okręgów Czerw. Krzyża w Polsce, tylko 4 Okręgi zareagowały na wezwanie Zarządu Głównego, a mianowicie: Kielecki, Łódzki, Podlaski

i Wileński nadsyłając swoje opinje względnie zgłoszenia, których było zaledwie 85.

Radomski Oddział zgłosił kandydatów od 16 Kół (na 35 istniejących) w liczbie 33 osób. Sama Łódź prawdopodobnie 40, co razem stanowić miało 73 delegatów, czyli pozostałe 3 Okręgi zgłosiły tylko 12 kandydatów.

Wobec tak znikomej liczby kandydatów zjazd został odwołany i bardzo naturalnie gdyż nie byłby to ogólnopolski zjazd, lecz Łódzko-Radomski, który może odbyć się na miejscu t. j. w Łodzi lub w Radomsku.

Nie wiem jakie opinje w sprawie niedoszłego zjazdu dało kilka tych Okręgów, co wogóle uważali za stosowne odpowiedzieć na pismo Zarządu Głównego. Przypuszczam, że biadali na ciężkie czasy. 0 tak! dziś społeczeństwo idzie po linji najmniejszego oporu i biada.

Pragnąłbym wiedzieć, czy te Okręgi które dały odpowiedź i te które były tak niegrzeczne, że odpowiedzi żadnej nie dały, czy one zwracały się do samej młodzieży w sprawie wysłania delegatów, czy odpowiedzi zostały ułożone przy zielonych biurkach miejscowych dygnitarzy czerwonokrzyskich. Jeżeli tak, to jakim prawem to zrobiono? A jedenaście Okręgów, które natyle tą sprawę potraktowały obojętnie, że nic, a nic w niej nie zrobiły—czy poczuwają się do solidarności organizacyjnej, czy też uważają siebie za udzielne księstwa.

Każdemu wiadomo, że obecnie przeżywamy ciężkie czasy, lecz czy z tego powodu mają ustać wszelkie objawy życia? czy teatry i kino-teatry w których, nawiasem mówiąc częściej bywa ciasno, jak luźno, mają zamknąć swoje podwoje; czy pociągi, gwoli oszczędności publiczności, mają stanąć i niewozić pasażerów; czy wreszcie wszelkie wycieczki w celach kulturalno-oświatowych mają być zawieszone, aż do poprawy ogólnego stanu ekonomicznego?

I w roku zeszłym kiedy Oddział nasz organizował wycieczkę do Wilna przez Warszawę, Białystok i Grodno, i w roku bieżącym po otrzymaniu okólnika zapraszającego na zjazd do Warszawy wszystkim pesymistom mówiłem i zapewniałem ich, że na przeszło 30 Kół i kilku tysięcy zrzeszonych zawsze znajdą się kandydaci, tylko trzeba cóś niecoś w sprawie tej zrobić. Trzeba do młodzieży dotrzeć, trzeba jej intencję tego lub owego posunięcia wytłumaczyć. A że nie stałem na błędnej drodze świadczy fakt zgłoszenia 33 kandydatów od 16 Kół (na 35 istniejących).

Trzeba było widzieć zapał młodzieży naszej, oczekującej tego zjazdu i trzeba było widzieć i odczuć ich smutek i rozgoryczenie kiedy zostało oznajmione odwołanie zjazdu. Zapytywano dlaczego tak jest i dlaczego organizacja Młodzieży Czerwonokrzyskiej w innych okolicach kraju tak obojętnie ustosunkowało się do możności wzajemnego poznania się na terenie stołecznego miasta Warszawy.

I jaką odpowiedź mogłem dać tej kochanej Młodzieży? czy miałem powiedzieć jej, że to nie wina Młodzieży, lecz tylko starszych, że ster nad młodzieżą pozostaje w rękach nieudolnych, i że tak będzie aż do czasu nim czołowe miejsce w naszej organizacji nie zajmą ci, którzy — mają serce i umieją patrzeć w serce?

Powiadają, że polemika, rodzi prawdę. Proszę więc bardzo przedstawicieli tych 11 milczących Okręgów zabrać głos w tej sprawie, albo przyznać swoją nieudolność i wyciągnąć ztąd jak najdalej idące konsekwencje.

Bolesław Nowicki.

Czerwony Krzyż Zagranicą

ITALIA.

U boku bohaterów.

Italski Czerwony Krzyż wydał pod tym tytułem dziennik wojenny księżny D'Aosta dostojnej przewodniczącej pielęgniarek Italskiego Czerwonego Krzyża, która podczas lat Wielkiej Wojny pracowała z niesłabnącem poświęceniem na czele pielęgniarek Italskiego Czerwonego Krzyża i pomimo stałego nawału pracy, streszczała codziennie w krótkich notatkach przebieg dnia ubiegłego. Z wielką prostotą i ścisłością pomijając zupełnie swój własny udział w opisywanych wypadkach, autorka oddaje całą zgrozę lat wojennych i pełną poświęcenia nieustającą pracę pielęgniarek przy rannych i chorych żołnierzach.

Bogato ilustrowana książka wydana bardzo starannie zdobyła odrazu wielkie powodzenie i jest sprzedawana na korzyść Italskiego Czerwonego Krzyża. Na pierwszej kartce widnieją następujące słowa wstępne, nakreślone przez Mussoliniego: „Czytelnik powierzchowny znajdzie, że ta książka jest suchym wyliczeniem faktów: czytelnik myślący znajdzie przeciwnie, że książka ta jest pełna namiętności i zgrozy, właśnie dzięki temu charakterowi ścisłych i biurokratycznych notatek.



J. K. W. Księżna Helena d'Aosta
w stroju pielęgniarki C. K.

Autorka mogła oczywiście, lecz nie chciała, wdawać się w literaturę, i dała przez to piękny przykład estetycznej i duchowej powściągliwości. Jej królewka Wysokość księżna D'Aosta znajdowała się w pierwszym szeregu bezpośredniej styczności z wojną i z jej najtragiczniejszą pełną krwi i zniszczenia postacią. Dziennik jest kreślony w stylu telegraficznym, wystarcza jednak, aby wywołać przed nami wrażenia tych niezapomnianych i wstrząsających dni, podczas których miljony istnień ludzkich były w codziennem niebezpieczeństwie, a tysiące lekarzy i pielęgniarek wykazywali nieustającą pracę, ratując, wspierając, pocieszając.

Księżna D'Aosta była wytrwałą inspiratorką i organizatorką tej patrjotycznej i humanitarnej pracy, a co ma jeszcze większą doniosłość, służyła promiennym przykładem poświęcenia, pogardy niebezpieczeństwa i oddania Ojczyźnie biorącej udział w wielkiej walce.

Włosi o tem wiedzą, nie zapominają i nie zapomną".

Mussolini.

Roma 1930.

NIEMCY.

Niemiecki Czerwony Krzyż pomaga bezrobotnym.

Niemiecki Czerwony Krzyż pragnąc przyjść z pomocą ofiarom klęski bezrobocia w Niemczech, zachęca w tym celu miejscowe Oddziały C. K. do:

1) organizowania odpowiednich ognisk dla dzieci i dla starców należących do rodzin bezrobotnych. W ogniskach będą się mieściły ogrzewane sale i będą wydawane bezpłatne lub też bardzo tanie posiłki. Będą również dostarczane na miejscu książki i rozmaite rozrywki.

2) urządzania warsztatów i pracowni szycia, cerowania, stolarstwa, ślusarstwa, i t. d. w których będą dostarczane bezrobotnym potrzebne narzędzia. Czerwony Krzyż prosi miejscowe oddziały, aby starały się wszelkiemi sposobami o dostarczanie pracy i zamówień robotnikom, dając im możność wykonywania pracy bądź w powyższych pracowniach, bądź też u siebie w domu.

3) zakładania ogrodów dla bezrobotnych. Umiejętnie uprawiane ogrody mogą stać się źródłem dochodu, obliczenia bowiem wykazały, że 300 mtr. kw. wystarcza na wyżyw. rodziny złożonej z 5 lub 6 osób.

4) udzielania kredytu bezrobotnym, pragnącym zająć się ogrodnictwem, rolnictwem, hodowlą bydła i t.p. i t.p.

Poradnia małżeńska. Przed dwoma laty Narodowy Zw. Kobiet Niemieckiego Czer. Krzyża zorganizował w Berlinie na przedmieściu Steglitz poradnię małżeńską. Zostało niedawno ogłoszone drugie roczne sprawozdanie poradni, wykazujące, że oddaje ona bardzo znamienne usługi miejscowemu społeczeństwu. Dwa razy w tygodniu odbywają się porady o charakterze wyłącznie prawnym i społecznym. W bardzo wielu wypadkach udało się złemu zaradzić, wynajdując właściwy punkt wyjścia Należy jednak zaznaczyć, że zazwyczaj osoby zainteresowane zwracają się do poradni dopiero wtedy, gdy nieporozumienie małżeńskie zaszło już tak daleko, iż pogodzenie obu stron bywa przeważnie niemożliwe.

Sprawozdanie podaje, jako główne przyczyny zachodzących nieporozumień małżeńskich: różnicę zdań pomiędzy małżonkami, niewierność, pijaństwo, trudności ekonomiczne, brutalność, interwencję rodziców, choroby, nędzę mieszkaniową i stałe opuszczanie ogniska domowego.

Zostało ponownie stwierdzone, że najkrytyczniejsze lata w małżeństwie są to: 1-szy rok wspólnego pożycia, następnie 7-my rok, oraz okres pomiędzy 20 i 30 rokiem pożycia małżeńskiego.

Biuro poradni zarejestrowało 144 porad o charakterze prawnym i 157 porad o charakterze ogólnym. Porady bywają udzielane przez wyspecjalizowane Panie.

Odczyty dla młodych dziewcząt. Narodowy Związek Kobiet Niemieckiego Czerw. Krzyża w Ziegenrück zorganizował dla młodych dziewcząt szereg odczytów o ich przyszłych obowiązkach jako żon, matek i obywatelek. Dwanaście młodych dziewcząt spędziło dwa tygodnie w ognisku Czer. Krzyża Młodzieży w Ziegenrück, uczęszczając zrana na kursa gospodarcze, po południu zaś słuchając powyższych odczytów i odbywając wycieczki.



J. K. W. Ks. Belgijska Marja Hosé
małżonka Ks. Piemontu następcy tronu Italskiego.

Z życia i z prasy.

Szpitale Czerwonego Krzyża.

Od roku 1930 wychodzi w Niemczech (Düsseldorfie) kwartalnik p. t. „Nosokomeion“, poświęcony zagadnieniom szpitalnictwa i drukowany w 3-ch językach: francuskim, niemieckim i angielskim przy udziale współpracowników różnych narodowości.

W Nr. 1 r. b. „Nosokomeion“ podaje artykuł D-ra René Sand'a konsultanta fachowego Ligi Cz. Kr. i przewodniczącego Komitetu międzynarodowego szpitalnictwa p. t. „Szpitale Czerwonego Krzyża“. Artykuł ten, który bezwątpienia zainteresuje czytelników naszego czasopisma zwłaszcza pp. lekarzy podajemy poniżej w streszczeniu w/g autora:

Rola lekarzy we wszystkich poczynieniach Czerwonego Krzyża jest nader ważną, zwłaszcza w szpitalach i przychodniach przez instytucję tę tworzonych.

Różnorodność warunków, środków i potrzeb w różnych krajach a nawet w poszczególnych okolicach jest tego rodzaju, że o standardyzacji międzynarodowej typu szpitala Cz. Krzyża nie może być mowy.

W tych krajach, które nie posiadają zorganizowanej służby zdrowia we wszystkich miejscowościach, Czerwony Krzyż tworzy szpitale o charakterze ogólnym, bądź skromne, bądź lepiej wyposażone i urządzone. W krajach kulturalnych Cz. Krzyż organizuje instytucje sanitarne specjalne, np. zakłady ortopedyczne, szpitale dla reumatyków (np. w Anglji) i t. p.

Wogóle można rozróżnić następujące typy szpitali Czerwonego Krzyża:

1) Szpitale dla inwalidów wojennych,
2) Szpitale wiejskie w postaci baraków w miejscowościach słabiej zaludnionych,
3) Szpitale szkolne, w których Czerw. Krzyż kształci swe pielęgniarki,
4) Sanatorja,
5) Szpitale kolonjalne,
6) Ośrodki zdrowia, które skupiają poradnie dla matek i niemowląt, i poradnie przeciwgruźlicze, przeciwweneryczne, higjeniczne wreszcie przychodnie dentystyczne, otolaryngologiczne, gabinety do naświetlań i t. p. Ośrodki te obsługiwane są przez pielęgniarki higjenistki oraz niekiedy przez siły społeczno-obywatelskie.

We wszystkich tych instytucjach lekarze są zazwyczaj inicjatorami i bezinteresownymi kierownikami akcji filantropijnej.

L. Z.

Przysposobienie kobiet do obrony przeciwgazowej.

Związek Legjonistek wespół ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet zorganizowały w porozumieniu z komitetem stołecznym Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgaozwej kurs przeszkolenia kobiet w obronie przeciwgazowej.

Kurs obejmuje wykłady teoretyczne z dziedziny obrony przeciwgazowej, oraz zajęcia praktyczne w maskach.

Inicjatywa szkolenia kobiet w obronie przeciwgazowej zasługuje na pełne uznanie, albowiem odpowiednie przysposobienie kobiet w tej dziedzinie posiada duże znaczenie dla obrony ludności cywilnej.

D. MELANJA LIPIŃSKA. „Les femmes et le progrès des sciences medicales“.

Masson et Editeurs r. 1930, str. 235. VIII Rycin 10. Po francusku.

Autorka — Polka zamieszkała w Paryżu — w swej barwnie i żywo napisanej książce daje szczegółową historję udziału kobiet w rozwoju medycyny, jako znachorek, lekarek i pielęgniarek od czasów przedhistorycznych, aż do dni dziesiejszych.

Od najdawniejszych czasów kobiety zbierały zioła lecznicze, stosując je przytem łącznie z praktykami mistyczno - magicznemi; w następnych epokach medycyna spoczywała w rękach kapłanów przy świątyniach, gdzie kobieta była pośredniczką między bogami, a ludnością, szukającą uzdrowienia (pythia). W wiekach późniejszych kobiety występują już jako lekarki np. Kleopatra Aspazja, i t. d. Fabiola zaś utworzyła pierwszy przytułek w Italji w IV w. po Chr.

W wiekach średnich kobiety studjują medycynę w szkołach lekarskich i uniwersyteckich, zyskują tytuły akademickie, a nawet obejmują katedry, jak Dorota Bochi w Bolonji w XV w.

W epoce odrodzenia udział kobiet w studjach medycyny słabnie, wykonywanie praktyki przez kobiety widziane jest niechętnie.

W Polsce zasłynęła w XVIII w. lekarka Halpira, której niezwykłe przygody na dworze sułtana, na dworze króla bułgarskiego, w Polsce i w Rosji — barwnie i żywo opisuje autorka.

W wieku XIX odznaczyły się swą działalnością pielęgniarską we Francji — ss. Biget i Massin, w Anglji —Fl. Nightingale, w Polsce Klaudja Potocka i Kl. Hoffmanowa.

W drugiej połowie XIX wieku rozpoczynają kobiety walkę o dopuszczenie na studja medycyny w uniwersytetach.

Pierwszą kobietą, która uzyskała dyplom doktora medycyny była Elżbieta Blackwell w Ameryce.

Pierwsze Polki w osobach dr. Tomaszewicz - Dobrskiej, i Ciszkiewiczowej studjowały medycynę w Szwajcarji, a dopiero w r. 1896 uniwersytety w Krakowie i Lwowie zezwoliły na studja medyczne kobietom.

Autorka podkreśla, że w Polsce kobieta cieszyła się zawsze szacunkiem, a w pracy społecznej — poparciem, przyczem działalność jej opromieniał zawsze głęboki patrjotyzm.

Książka dr. Lipińskiej żywo napisana— nietylko przedstawia pracę kobiet na polu medycyny i higjeny, lecz jest ponadto propagandą na rzecz Polski, stwierdzając, że kobiety - Polki brały czynny udział w pracy kulturalnej i naukowej.

Termometry lekarskie.

Wszystkie termometry lekarskie do mierzenia temperatury ciała ludzkiego są wywzorowane według legalnej skali stu stopniowej, to jest Celsjusza. Natomiast spotyka się nieraz jeszcze termometry kąpielowe według Reaumura, stosowanie których przy zabiegach wodoleczniczych nie jest niczem uzasadnione i opiera się tylko na przyzwyczajeniu. Wobec tego, że w myśl rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dniem 1 stycznia 1931 r. sprzedaż termometrów ze skalą Reaumura lub Fahrenheita będzie wzbroniona, nastąpi stopniowo, z powodu wyłącznego nabywania termometrów Celsjusza, wycofanie z użycia termometrów ze skalą Reaumura. Spółistnienie w tym okresie przejściowym dwuch różnych skal może wywołać przykre, a nawet dla zdrowia szkodliwe nieporozumienia, np. ordynowanie kąpieli w stopniach C i aplikowanie jej nie w tychże stopniach, ale R lub też naodwrót. Główny Urząd Miar zwraca się do pp. lekarzy o spółdziałanie w eliminowaniu podziałki Reamura przez ordynowanie temperatury kąpieli wyłącznie w stopniach Celsjusza. Spółdziałanie takie przyczyni się w znacznym stopniu do szybkiego usunięcia niedogodności okresu przejściowego, a tem samem do ujednostajnienia termometrji medycznej. Stopień Celcjusza równy jest, jak wiadomo, czterem piątym stopnia R., więc np. temperatura 28^0 R wynosi w skali Celsjusza 35^0.

Dział Urzędowy Zarządu Głównego P. C. K.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 1836.

W sprawie konferencji dla Okręgowych Inspektorów P. C. K.

Warszawa, dnia 26 lutego 1931 r.

Do
Zarządu Okręgu (15) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża niniejszym zawiadamia Zarząd Okręgu, iż dnia 1, 2 i 3 czerwca r. b. odbędą się w Zarządzie Gł. PCK. w Warszawie konferencje dla Okręgowych Inspektorów PCK., na których zostaną wygłoszone referaty z poszczególnych dziedzin działalności.

Wszystkie Zarządy Okręgowe winny wydelegować swych Inspektorów Okręgowych na powyższe konferencje. Te zatem Zarządy Okrędowe, które dotąd jeszcze nie zaangażowały Okręgowych Inspektorów, winny to uskutecznić, wzgl. przysłać osoby, przewidziane na to stanowisko.

Otrzymane na konferencjach instrukcje będą miały za zadanie zaznajomienie inspektorów z całkowitą działalnością P. C. K. oraz wskażą im sposoby realizacji nakreślonego przez Zarząd Gł. programu prac na najbliższą przyszłość i skoordynowania tejże pracy.

Inspektorzy otrzymają od Zarządu Gł. bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie w czasie pobytu na konferencjach. Zarządy Okręgowe poniosą jedynie koszta przejazdu w obydwie strony, których 50%-wą zniżkę Zarząd Gł. postara się uzyskać w Min. Komunikacji.

Wobec powyższego Zarząd Główny prosi o nadesłanie do dnia 25.III r. b.:

a) imienia i nazwiska delegowanego Inspektora,

b) miejsca i daty wyjazdu.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 1915.

W sprawie okólnika Min. Robót Publicznych.

Warszawa, dnia 3 marca 1931 r.

Do
Zarządu Okręgu (15) Polskiego Czerwonego Krzyża

PISMO OKÓLNE.

W związku z okólnikiem o tymczasowych wytycznych dla organizowania pogotowia drogowego Nr. 832 z dn. 1.II-31 r., przesłanym przy piśmie tutejszym L. 1441 z dn. 12.II-31 r., podaję do wiadomości poniżej zamieszczone pismo Min. Robót Publicznych.

ODPIS (z odpisu).

MINISTERSTWO
ROBÓT PUBLICZNYCH
Departament 4.
Nasza L. dz. XI-580
W sprawie apteczek drogowych.
Załącznik 1.

Do
Wszystkich Urzędów Wojewódzkich
(Dyrekcje Robót Publicznych)
i Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy
(Dyrekcja Robót Publicznych).

W związku z okólnem rozporządzeniem Ministerstwa Nr. XI-3112/30 z dn. 4 sierpnia 1930 r., w załączeniu przesyła się do wiadomości okólnik Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża Nr. 832 z dn. 1 lutego r. b., polecając równocześnie, w myśl wymienionych w nim zasad wydać

stosowne zarządzenia, ułatwiając zadania Polskiego Czerwonego Krzyża, a zwłaszcza pouczające służbę drogową o odpowiedzialności za powierzone ich pieczy apteczki, o obowiązku wzywania fachowej pomocy do ciężkich wypadków oraz o konieczności żądania uzupełniania zużytego materjału sanitarnego i wreszcie o bezwzględnym zakazie wypożyczania lub sprzedawania zawartości apteczek.

W razie potrzeby, w poruszonych sprawach należy bezpośrednio porozumiewać się z Zarządami Okręgów Polskiego Czerwonego Krzyża.

(—) Rappé
Naczelnik Wydziału.

Warszawa, dn. 25 lutego 1931 r.

Zgodne z oryginałem. (—) podp. nieczytelny.

MINISTERSTWO
ROBÓT PUBLICZNYCH
Departament 4.
Nr. XI-580.

Zarządowi Głównemu Polskiego Czerwonego Krzyża
w miejscu
Smolna 6

Przesyła się do wiadomości w związku z pismem Nr. 1441 z dnia 12 lutego r. b.

(—) Rappé, Naczelnik Wydziału.

Warszawa, dn. 25.II-31 r.

za zgodność:

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 2237.
W sprawie odwołania Zjazdu
Kół Mł. P. C. K.

Warszawa, dnia 11 marca 1931 r.

Do
Zarządu Okręgu (15) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

W ślad za pismem okólnem L. 1242 z dnia 5.II.31 r., Zarząd Gł. Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, po porozumieniu się z Komisją Główną Kół Młodzieży PCK., że wobec zbyt małej ilości zgłoszeń delegatów na Zjazd przedstawicieli Kół Mł. PCK. — Zjazd ten zostaje odwołany.

Zarząd Główny stwierdza, że do dnia dzisiejszego, t. zn. uwzględniając dwutygodniowe opóźnienie od wyznaczonego terminu, zgłoszonych zostało na Zjazd zaledwie 85 uczestników i tylko 4 Okręgi nie licząc okręgu Warszawskiego, — zareagowały na wezwanie Zarządu Głównego, a mianowicie: Okręg Kielecki, Łódzki, Podlaski i Wileński, nadsyłając swe opinje wzgl. zgłoszenia.

Komunikując o powyższem, Zarząd Główny daje wyraz ubolewania zarówno w swoim imieniu, jak i Komisji Gł. Kół Mł. PCK., że inicjatywa zorganizowania Zjazdu została potraktowana w sposób tak obojętny przez większość Okręgów.

Z tego względu sprawa ta zasługuje na obszerniejsze omówienia, do czego Zarząd Główny da impuls na najbliższem posiedzeniu Komitetu Głównego PCK.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 2180.
W sprawie okólnika
Min. Robót Publicznych.

Warszawa, dnia 12 marca 1931 r.

Do
Zarządu Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża.

Podaję do wiadomości tamtejszego Zarządu P. C. K., że Min. Robót Publicznych L. XI-795 z dn. 6/III 1931 r., zawiadomiło Zarząd Główny P. C. K., iż wydało okólnik do wszystkich Urzędów Wojewódzkich (Dyrekcji Robót Publicznych) za Nr. XI-443 z dn. 23 lutego r. b., że do użytku w auto-

busach mogą być dopuszczane **jedynie** apteczki typów zatwierdzonych przez Dep. Służby Zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych. Takiemi dotychczas są apteczki Polskiego Czerwonego Krzyża, które ponadto są zarejestrowane w Urzędzie Patentowym za L. M. P. 5238.

Podrabianie więc ich pociąga za sobą konsekwencje karne. W związku z tem uzrzejmie proszę o każdorazową interwencję u miarodajnych czynników państwowych w razie zachodzących kwestji.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 2479.

Warszawa, dnia 19 marca 1931 r.

W sprawie „Tygodnia P. C. K."

Do
Zarządów Okręgów i Oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Obchód „Tygodnia P. C. K.", jak o tem już doniesiono Zarządom Okręgów i Oddziałów, wyznaczony został w roku bieżącym na czas od 10 do 17 maja.

Sądząc z otrzymanych wiadomości od władz rządowych, powyższy termin jest korzystny z tego względu, że obchód „Tygodnia" nie będzie wtłoczony w szereg obchodów urządzanych przez inne instytucje.

Dla osiągnięcia wydatnych rezultatów jest rzeczą konieczną, ażeby wykorzystać zdobyte w latach ubiegłych doświadczenie, i w tym celu Zarząd Główny poddał szczegółowej analizie sprawozdania z Tygodnia, urządzanego w 1930 r. i uwagi swe w tej mierze zakomunikował uprzednio Zarządom Okręgów, a za ich pośrednictwem – Zarządom Oddziałów PCK.

Przewidywać należy, że w r. b., dzięki temu, uniknąć się da błędów zaobserwowanych, a zwłaszcza zanotowanej bezczynności wielu Oddziałów (152 Oddziały wcale nie nadesłały sprawozdań, a może i nie urządzały Tygodnia).

Sprawa programu i szczegółowej organizacji Tygodnia jest rzeczą miejscowych Oddziałów które przystosują go do lokalnych warunków i możliwości. W tej mierze należy, oczywiście, wykorzystać ogólne wskazówki Zarządu Gł., zakomunikowane Zarządom Okręgów i Oddziałów w piśmie okólnem z dnia 18. III. 1930 r. Nie powtarzając zawartych tam wskazówek, Zarząd Główny uważa za konieczne jedynie podkreślić jeszcze raz, że obchód Tygodnia nie powinien bynajmniej ograniczać się do mechanicznej zbiórki datków, ale winien mieć na celu szeroko zakreśloną propagandę zadań i celów PCK., co obecnie już bardziej jest umożliwione, niż w latach ubiegłych, gdyż zarówno program pracy pokojowej, jak i metody pracy, są ustalone i były przedstawione niejednokrotnie zarówno w pismach urzędowych, jak i w szeregu publikacji, oraz w organie perjodycznym Zarządu Gł. „Polski Czerwony Krzyż".

Co dotyczy zbiórek i imprez dochodowych, to wskazanem jest, aby przy urządzaniu ich oznaczano, na jaki konkretny cel mają być przeznaczone zbierane fundusze, np. na drużyny ratownicze, zakup zasobów materjałowych, opiekę nad dzieckiem, i. t. p., w zależności od tego, która dziedzina działalności jest najbardziej spopularyzowaną na terenie danego Oddziału. Jest to wskazanem z tego względu, że ludzie chętniej dają ofiary i świadczenia na konkretne cele i zadania, niż wtedy, gdy jako przeznaczenie zbiórki, podaje się ogólnikowo „na rzecz PCK".

Pozatem całą akcję propagandowo - zbiórkową w ciągu Tygodnia należy prowadzić pod znakiem haseł ideowo-propagandowych jak np.: „Pomóż Czerwonemu Krzyżowi ratować Ciebie", „Polski Czerwony Krzyż jest dla wszystkich — niech wszyscy go podtrzymują", „Będąc członkiem P. C. K. pomagasz cierpiącym", i t. p.

Podobnie jak i lat poprzednich Zarząd Gł. przygotowuje materjał propagandowy, wykaz którego przy niniejszym dołączamy. Ceny podane są cenami kosztu własnego, bez kosztu przesyłki pocztowej, którą Zarząd Główny będzie doliczać do przesyłki.

Celem uproszczenia przesyłki, **Zarząd Gł. nie będzie przyjmował w roku bieżącym zamówień na materjał propagandowy bezpośrednio od Oddziałów**, natomiast Okręgi winny bezzwłocznie zebrać zamówienia na materjał od swych Oddziałów tak, ażeby do dnia 15. IV. r. b. Zarząd Gł. otrzymał sumaryczne zapotrzebowania z wykazem ilości potrzebnych materjałów propagandowych dla poszczególnych Oddziałów. Proponujemy, żeby Okręgi, przy sumarycznem zestawieniu zapotrzebowania dla Oddziałów, zwiększyły zapotrzebowanie to o 5—10%, celem posiadania w swej dyspozycji pewnej nadwyżki materjałów dla pokrywania ew. dodatkowych zapotrzebowań swych Oddziałów.

Zapotrzebowany materjał Zarządy Okręgowe dostaną w najbliższych dniach po wysłaniu zamówienia do Zarządu Gł., ażeby dać Okręgom możność niezwłocznego dostarczenia go Oddziałom, możliwie do dnia 1 maja.

Zamówienia poszczególnych Oddziałów nie będą przez Zarząd Główny wykonywane.

Zarząd Główny wyśle materjał propagandowy bez zaliczenia pocztowego, obciążając wartością przesłanego materjału propag. odnośne Okręgi, z tem jednak zastrzeżeniem, iż nie później, jak do dn. 1. VIII. r. b. Okręgi przekażą Zarządowi Gł. należność za pobrany materjał propagandowy i koszta przesyłki.

O ile Oddziały będą zbierać ofiary na t. zw. listy ofiar, te ostatnie winny być numerowane, wzięte na ewidencję Oddziałów i w żadnym razie nie mogą być przyczyną opóźnienia nadesłania sprawozdań. Osoby czy instytucje, otrzymujące listy ofiar, winny być uprzedzone przez Zarządy Oddziałów o terminie ich zwrotu, bez względu na to, jaki rezultat został osiągnięty.

Zarząd Główny usilnie prosi, ażeby Zarządy Okręgowe zawczasu wydały stosowne zarządzenia do swych Oddziałów, aby zapewnić również w tym terminie otrzymanie sprawozdań z przebiegu Tygodnia (1. VIII.), i jednocześnie wykluczyć tego rodzaju zjawisko, jak zaobserwowane w r. ub.: niewzięcie udziału w przeprowadzeniu Tygodnia, dowolne zmiany terminu i nienadesłanie sprawozdań.

MATERJAŁ PROPAGANDOWY
NA TYDZIEŃ P. C. K. W R. 1931.

Ogólny:

			za 1 szt.
1)	Afisz propagandowy duży, wymiar 70 x 100, do naklejania na słupach, murach, wystawach i t. p.		zł. 0.40
2)	Afisz propagandowy mały, wymiar 35 x 50, do umieszczania w lokalach, urzędach, biurach, na dworcach, pocztach i t. p.		„ 0.15
3)	Afisz propagandowy dla Kół Młodzieży PCK., wymiar 50 x 70.		„ 0.30
4)	Broszura „Cel i zadania PCK."		„ 0.25
5)	Broszura „O Kołach Młodzieży PCK."		„ 0.10
6)	Numer pisma „PCK." — wyd. jubileuszowe r. 1929		„ 0.60
7)	Rocznik PCK. — wyd. w 1927 r. na Kongr. Med. i Farm. Wojsk.		„ 0.60
8)	Kartoniki „Pierwsza pomoc"		„ 0.10
9)	Numer pisma „PCK" — wyd. w maju specjalnie na Tydzień		„ 1.—
10)	Numer pisma „Czyn Mł." „ „ „ „		„ 0.50
11)	Broszura „Praca Samarytańska Polskich Kobiet"		„ 1.50

Werbunkowy:

12)	Karty członkowskie		„ 0.02
13)	Znaczki do naklejania opłaconych składek w kartach członkowskich — 25- i 50-groszowe	1000 szt.	„ 2.—
14)	Znaczki emaljowane dla członków rzeczywistych:		
	na szpilkach		„ 0.50
	„ agrafkach		„ 0.52
	„ zakrętach		„ 0.55
15)	Znaczki emaljowane dla członków dożywotnich		„ 7.50
16)	„ „ „ „ Kół Młodzieży PCK.		„ 0.50

Druki pomocnicze do uzyskania funduszów:

17)	Ulotka z apelem do ofiarności publicznej.	100 szt.	„ 0.45
18)	Lista ofiar		„ 0.03
19)	Nalepki na okna à 20 gr.		„ 0.03
	„ 50 „		„ 0.04
	„ 1 zł.		„ 0.05
20)	Kwestowe znaczki papierowe do przypinania	100 szt.	„ 0.30
21)	Znaczki PCK. do urzędów	1000 szt.	„ 2.—
22)	Opaski do kart do gry		„ 0.02
23)	Krótka broszura werbunk. z fotogr. i aforyzmem Pana Prezydenta Rzplitej o PCK., nawołująca do zapisywania się na członków		„ 0.20
24)	10 pocztówek z życia Kół Młodzieży PCK.		„ 0.50

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 2504.

Warszawa, dnia 20 marca 1931 r.

W sprawie nawiązania kontaktu z wojewódzkiemi Dyrekcjami Robót Publicznych.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

W związku z pismem okólnem tut. L. 1441/31 i okólnikiem Nr. 832/31 w sprawie wytycznych, przy organizowaniu pogotowia ratowniczego drogowego, proszę uprzejmie o nawiązanie kontaktu z Wojewódzkiemi Dyrekcjami Robót Publicznych, celem otrzymywania stałych informacji, które z posterunków drogowych są zaopatrzone w apteczki ratownicze drogowe.

Dla wykonania uchwały Komitetu Gł. co do roli P. C. K. w t. zw. „pogotowiu drogowem", niezbędna jest ścisła współpraca Zarządów Okręgów z Wojew. Dyrekcjami Robót Publ., a Zarządów Oddziałów — z Powiat. Zarządami Drogowymi, i w tym celu prosimy o zwrócenie uwagi na podjęty zakres pracy PCK. w r. b., który może znacznie przyczynić się do rorwoju idei i popularności Czerwonego Krzyża, lecz musi być odrazu należycie organizacyjnie ujęty.

Prosimy również o zalecenie Zarządom Oddziałów, by weszły w analogiczne porozumienie z Powiatowymi Zarządami Drogowymi, dla posiadania stałej ewidencji tych posterunków drogowych, które na terenie powiatu, a zatem, ich działalności, otrzymują apteczki ratownicze drogowe. Jest to niezbędne, ażeby Oddziały PCK. wiedziały o urządzeniu punktów ratowniczych u służby drogowej na terenach ich działalności i mogły ze swej strony współdziałać z Powiatowymi Zarządami Drogowymi w swym zakresie, wg. wytycznych okólnika 832/31.

Zarząd Główny bowiem stwierdził naocznie przez swych delegatów oraz na podstawie pism niektórych pp. Wojewodów, że w wielu punktach kraju Dyrekcje Robót Publicznych zaopatrzyły już służbę drogową w apteczki, lecz służba ta nie jest szkolona w sposobie używania posiadanego materjału, jego uzupełniania, i t. d. Tymczasem odnośne Oddziały PCK. również nie wiedzą, że na ich terenie istnieją już apteczki u drożników.

Prosimy również o jaknajrychlejsze rozesłanie do odnośnych Oddziałów, położonych na terenie tamt. Okręgu okólnika Nr. 832/31, który został w ilości 20 egz. rozesłany bezpłatnie do wszystkich Okręgów PCK. przy L. tut. 1441/31.

1 egzemplarz wymienionego okólnika dołączamy ponownie.

RÉSUMÉ.

Dr. Marie Skokowska-Rudolfowa. — Le rôle des femmes dans la lutte contre l'alcoolisme.

L'auteur fait unexposé de l'action entreprise par les femmes pour combattre le fléau de l'alcoolisme et retrace les étapes successives du grand mouvement qui fut initié par les femmes américaines vers le milieu du XIX siècle et qui compte actuellement plus d'un million de membres disseminés dans les cinq parties du monde.

Druk.: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.

Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

WYDAWNICTWA i BROSZURY P. C. K. DO NABYCIA W BIURZE ZARZĄDU GŁÓWNEGO P. C. K.

Zamówienie należy kierować do Zarządu Głównego P. C. K. Wydział Organizacyjno-Propagandowy, Warszawa, ul. Smolna 6. (Tel. 235-29).

Sanitarne.

1. Organizacja Drużyn Ratowniczych 0,75 zł.
2. Tymcz. Instrukcja do „Org. Drużyn Ratowniczych" . . . . 0,15 zł.
3. Organizacja i Szkolenie Sióstr pogotowia sanitarnego . . . . . . 0,80 zł.
4. Wytyczne do wykładów z pielęgniarstwa. . . . . 0,20 zł.
5. Instrukcja organizacyjna punktu Sanitarno-odżywczego . . . . . 0,75 zł.
6. Repetitorjum z Gazoznawstwa, wyd. II — por. M. Ziembiński . . 3,00 zł.
7. Kompl. tabl. „Ratownictwo w obrazach" . . . . 5,00 zł.
8. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach . . . . 0,10 zł.
9. Zarys Higjeny Szpitalnej i Djetetyki Kpt. Dr. Stanisław Wszelaki . . . 0,50 zł.
10. Lotne Oddziały Okulistyczne . . 0,50 zł.
11. Ratownictwo w wyp. nieszczęśliwych zatruciach gazami bojowemi Kaz. Raczyński . . . . 2,50 zł.
12. Tablice orjentacyjne o gazach bojowych na użytek szkolenia personelu instruktorskiego . . . . . 2,00 zł.
13. Zarys dziejowy rozwoju bojowych środków chemicznych. — Płk. dr. Zembrzuski . . . . 0,70 zł
14. Korpus Sióstr P. C. K. . . . . . . 0,40 zł.
15. Obrona Przeciwgazowa. — Por. Zdz. Marynowski . . . . 5.50 zł.
16. Okólnik w sprawie pogotowia ratowniczego drogowego . . . . . 0,15 zł.

Organizacyjno-propagandowe.

1. Rozporządz. Prezyd. i Statut P.C.K. 0,25 zł.
2. Znaczenie i Cel P. C. K. . . 0,25 zł.
3. Pomóż P. C. K. ratować Ciebie . . 0,20 zł.
4. Wydawnictwo Jubileuszowe P.C.K. 0,60 zł.
5. P.C.K. Rocznik poświęcony Kongresowi Medyc. i Farm. . . . . 0,60 zł.
6. Portret Papieża . . . . 0,25 zł.
7. Wykaz Ewidencyjny SS. Pogotowia Sanit. P. C. K. . . . . 00,1 zł.
8. Karta Ewidenc. SS. Pogot. Sanitar. 0,02 zł.
9. Znaczki:
   a) dla instruktorów głównych . . 5,00 zł.
   b) dla komendantów Drużyn rat. 4,00 zł.
   c) dla zastępców komen. Druż. rat. 3,50 zł.
   d) dla członków dożywotnich. . . 7,50 zł.
   e) dla członków rzeczyw. ze szpilką 0,50 zł.
   f) „ „ „ z agrafką 0,52 zł.
   g) „ „ „ z zakrętką 0,55 zł.
   h) dla członków Kół Młodz. P.C.K. 0,50 zł.
10. Opaski na karty do gry po 20 i 50 gr. (2 opaski). . . . . . . 0,02 zł.
11. Znaczki na karty członkowskie po 50 i 25 gr. za 1000 szt. . . . 2.00 zł.
12. Karty członkowskie . . . . . . 0,02 zł.
13. Znaczki P. C. K. do naklejania na podania etc. po 1 zł., 50 gr., 20 gr. i 10 gr. — 1000 szt. . . . . . . 2,00 zł.
14. Szyldy dla Oddziałów P.C.K. metalowe emaljowane . . . . . 25,00 zł.
15. Świadectwa dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. z ukończenia kursu 1 egz. . . . . 0,15 zł.
16. Kwitarjusze . . . . 1,00 zł.

Broszury Młodzieży Czerw. Krzyża.

1. O Kołach Młodz. C. K.—K. Kujawskiego . . . . 0,10 zł.
2. Komplet druków informacyjnych (regulamin, wskazówki i ulotki) . 0,20 zł.
3. Karty do konkursu zdrowia . . . 0,02 zł.
4. Broszura o korespondencji międzyszkolnej . . . . 0,20 zł.
5. Rok Czynu Młodzieży P. C. K. . . 1,00 zł.
6. Ulotka o koresp. międzyszkoln. . 0,02 zł
7. Karty członk. dla młod . . . 0,02 zł.
8. Ucieszna historyjka o Fipciu. Porazińskiej . . . . 0,80 zł.
9. Klimcia — Straszek. Porazińskiej 0,70 zł.
10. Komplet afiszy Kół Młodzieży . . 3,50 zł.
11. Podręcz. Ratow.—Dr. J. Misiewicz. 1,00 zł.

Wydawnictwa różne.

1. Praca Samarytańska i społeczna kobiet polsk. w powstaniu styczniowem gen. Dr. Fr. Białokur . . 3,00 zł.
2. Propaganda — jej metody i znaczenia Wł. Baliński . . . . 6.00 zł.
3. Nasze rośliny lekarskie. — Wacł. S. Strażewicz . . . . 2,50 zł.
4. Zagadnienia rewizji Konwencji Genewskiej w stosunku do charakteru wojny współczesnej — Dr. Ludwik Zembrzuski płk. lek. . . . . . . 1.40 zł.
5. Rola kobiety w dziejach obcej i polskiej wojskowej służby zdrowia Dr. Ludwik Zembrzuski płk. lek. 1.50 zł.

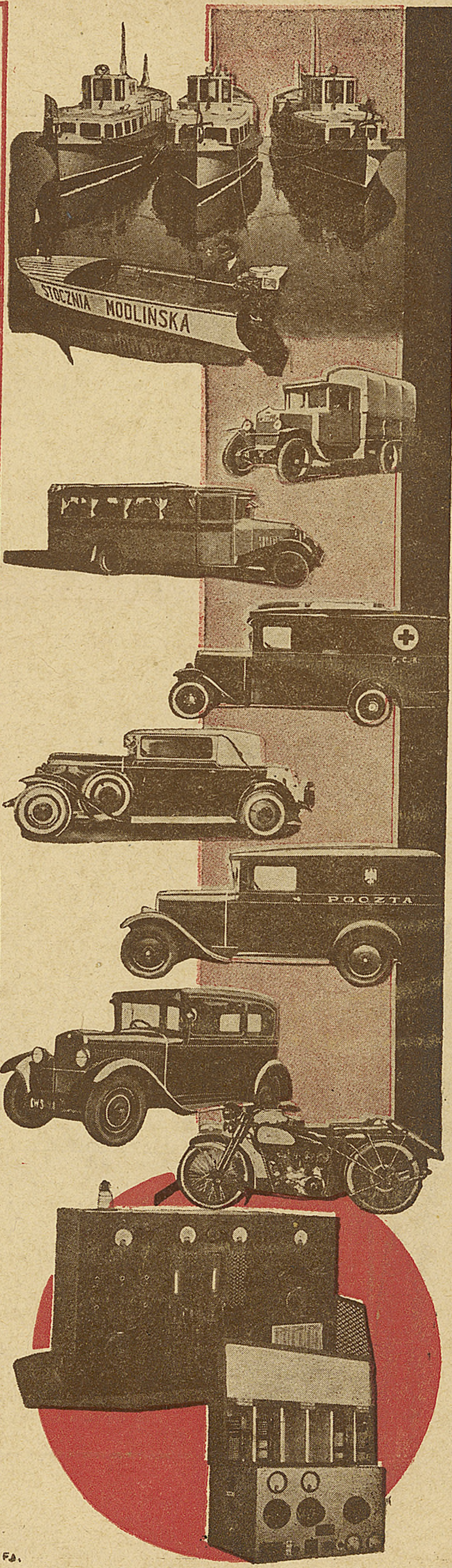
Zamówienie uskutecznia się tylko za zaliczeniem pocztowem, o ile jednocześnie przy zamówieniu nie będzie wpłacona należność do P. K. O. Konto czek. 10.540.

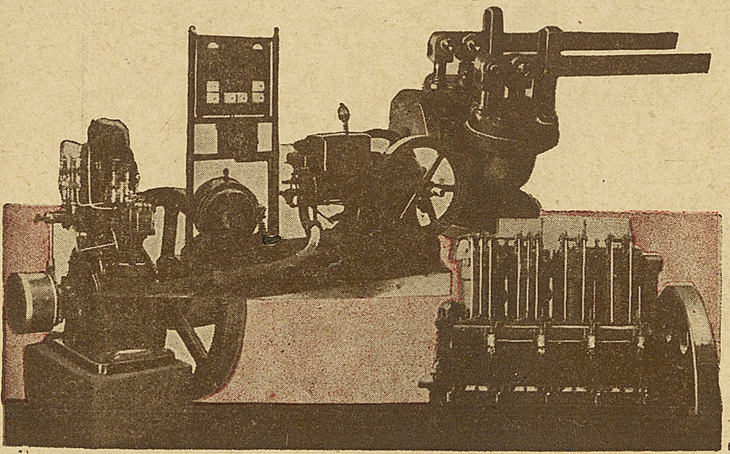
POPIERAJCIE WYROBY KRAJOWE

P.Z.INŻ. URSUS

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI I ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS" S.A.

WARSZAWA, KRÓLEWSKA 18, TEL. 548-10





DRUK PIOTR PYZ i S-KA WARSZAWA